Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, piątek, 7 lipca 1939 | Nr 185

Do czego zmierza Moskwa

Rokowania mocarstw zachodnich z Rosją trwają już dwa miesiące. Przez ten długi okres czasu świat dowiadywał się kolejno, że „porozumienie zostało osiągnięte", że „ostatnie przeszkody zostały usunięte", że „ostateczne porozumienie jest gotowe" i wreszcie... — po jednym dniu grobowego milczenia — że „Rosja odrzuciła propozycje angielskie". Po następnych dwóch dniach seans zaczynał się da capo. Znowu „porozumienie zostało osiągnięte", znowu „ostatnie przeszkody zostały usunięte" i...

I tak jest do dzisiejszego dnia. Telegramy, które nadeszły wczoraj z Londynu i Paryża zapewniają, — zupełnie jak przed dwoma miesiącami — że po ostatniej (którejś tam z rzędu) rozmowie Mołotowa z Mr. Strangiem, należy oczekiwać „ostatecznego" zawarcia ugody, że w każdym razie „w ciągu najbliższych dni"...

Być może, że wreszcie i tak się stanie. Zastanawiać się dziś nad tym, kiedy pakt dojdzie do skutku, to zadanie wyjątkowo niewdzięczne.

KTO ZWLEKA?

W czasie trwania rokowań słyszy się z różnych stron, że winę za przewlekanie rokowań ponosi Moskwa, to znów, że Anglia. Faktem jest, iż rokowania nie toczą się w normalnej atmosferze: zwleka Anglia, zwlekają i Sowiety. Bo zastanówmy się. Gdyby rozbieżności między mocarstwami zachodnimi a Rosją były faktycznie tak nieprzezwyciężone, rozmowy zostałyby już dawno przerwane, Strang nie pojechałby do Moskwy, a Sowiety uczyniłyby wszystko, aby nie dopuścić do zbliżenia francusko-angielsko-tureckiego. Tymczasem jest inaczej. Porozumienie anglo-tureckie jest faktem dokonanym, zaś Strang siedzi w Moskwie już od dwóch tygodni. Więc czemu nie doszło jeszcze do porozumienia?

WIĘCEJ OBIECUJĄ, NIŻ MOGĄ DAĆ.

Usuwając z rozważań wszystkie „doniesienia" z Moskwy i Londynu, a opierając się na przesłankach faktycznych — trudno zaprzeczyć, że pakt potrzebny jest tak Moskwie, jak i Londynowi. Tylko, że naprzód będzie on niezbędny dla Anglii, a dopiero wtórnie dla Sowietów. Na tym tle — jak się zdaje — Sowiety rozwinęły całą spekulację.

„W jaki sposób — pytają Sowiety — możemy wam (Anglii i Francji) przyjść z pomocą, skoro państwa bałtyckie ogłosiły swą „neutralność", a Polska nie chce słyszeć o przemarszu?"

„Co stanie się — pytają dalej — jeżeli neutralność państw bałtyckich zostanie podważona?"

Londyn na to wszystko odpowiada stereotypowo: „Jeżeli wybuchnie wojna, wszystko się ułoży".

I Londyn ma rację. W obliczu wojny nastąpi niewątpliwie przewartościowanie wartości. To, co dziś wydaje się być niemożliwe, okaże się konieczne. Sowiety, chociaż doskonale o tym wiedzą — pragną innego załatwienia sprawy. Chcą mieć wszystko czarno na białym, aby mogły ogłosić przed całym światem: „Patrzcie! My — pogardzane Sowiety — gwarantujemy pokój i wolność takim mocarstwom, jak Anglia, Francja, Polska, Rumunia..." I co za wspaniały argument na użytek wewnętrzny.

Więc żądają naprzód automatyzmu paktu, potem paktu z Polską, Rumunią, żądają dla siebie prawa decydowania o losach państw bałtyckich, żądają i żądają bez końca. Co w zamian dają. Bardzo niewiele. I dlatego Anglia nie spieszy się.

SOWIETY CZEKAJĄ NA WOJNĘ.

Gdyby ZSRR zależało na utrzymaniu pokoju, trudności zostałyby już dawno pokonane, pakt podpisany, a blok państw pokojowych kto wie, czy nie wysunąłby coś w rodzaju ultimatum gospodarczego pod adresem awanturujących się dyktatorów. Gdyby — jak to zaznaczyliśmy — Sowietom zależało na utrzymaniu pokoju. Ale im nie zależy. Cały swój spryt wysilają, aby wybuchły jakieś takie zamieszki, które ogarnęłyby cały świat z wyjątkiem ich samych.

Tak było z Hiszpanią, tak jest z Chinami. Ale czy tak będzie na wypadek konfliktu europejskiego? Sowiety tego nie są pewne. Dlatego targują się... Al.

Zapowiedź mobilizacji floty brytyjskiej

Gdańsk wobec groźby zaburzeń wewnętrznych

Londyn, 6. VII. (S). Gabinet brytyjski obradował wczoraj dwukrotnie łącznie przez 4 i pół godziny. Pierwsze posiedzenie poświęcone było sprawie Gdańska, drugie sprawom rokowań z Moskwą.

W kołach politycznych utrzymują, że w senacie gdańskim podjęta będzie wspólna demarche Anglii, Francji i Polski z protestem przeciwko prowokacyjnym poczynaniom tamtejszych władz, będących jaskrawym pogwałceniem statutu międzynarodowego Wolnego Miasta.

W tej sprawie odbywała się ożywiona wymiana zdań między Londynem, Paryżem i Warszawą. Tutejsze koła oficjalne zdają sobie sprawę z tego, że obecny stan rzeczy w Gdańsku nie może być tolerowany, gdyż gromadzi się tam zbyt wiele materiału palnego. Dziś w Izbie Gmin poseł Vivian proponował mobilizację floty, żeby wysłać ją na Bałtyk, na co premier odpowiedział, że rząd „nie zaniedba żadnych kroków, które mogą mu się wydawać konieczne, lub pożądane".

Ostatnie wiadomości wskazują na istnienie w Gdańsku silnego wrzenia przeciwko reżimowi nazistowskiemu, sprowokowanemu przez żywioły Gdańskowi obce i nie wyłącza się tu możliwości zaburzeń wewnętrznych w Wolnym Mieście.

———:oOo:———

Trzęsienie ziemi w Katowicach

W wielu kamienicach popękały mury

Katowice, 6. VII. (PAT). Dziś około godz. 3 nad ranem odczuto w Katowicach i najbliższej okolicy silny wstrząs podziemny. Wielu mieszkańców obudzonych zostało ze snu wskutek poruszania się mebli. W wielu domach zarysowały się mury. Wypadków z ludźmi nie zanotowano. Dokładnej przyczyny wstrząsu nie ustalono

——oOo——

Finalizacja rozmów, czy zerwanie?

Halifax jedzie do Moskwy

Londyn, 6. VII. (S). Donieśliśmy wczoraj, iż rozmowy angielsko-sowieckie ponownie utknęły w martwym punkcie. W związku z tym, po pierwszym przypływie zniechęcenia, dał się zaobserwować ponowny przypływ optymizmu. Według „Daily Express" jest rzeczą możliwą, iż w odpowiedzi na sugestie sowieckie do Moskwy uda się niebawem lord Halifax, aby przyspieszyć rokowania. Dziennik dodaje, iż kontakt osobisty między odpowiedzialnymi mężami stanu niewątpliwie przyczyni się do szybszego usunięcia trudności.

Jeżeli dawać wiarę doniesieniom prasy, to Anglia ma być coraz skłonniejsza do wyrażenia zgody na zawarcie daleko idącego wzajemnego sojuszu.

Sojusz wojskowy włosko-hiszp. na widowni

Rzym, 6. VII. (RA). Agencja Stefani opublikowała urzędowo, iż w dniu 8 bm. odjedzie na okręcie wojennym do Hiszpanii min. Ciano. Pobyt min. Ciano w Hiszpanii ma potrwać cały tydzień. Włoskie sfery polityczne przywiązują do zapowiedzianej podróży wielkie znaczenie. Aczkolwiek koła oficjalne zachowują całkowite milczenie co do ew. rozmów, to jednak przeważa zdanie, iż głównym celem podróży włoskiego ministra jest sprawa formalnego sojuszu wojskowego hiszpańsko-włoskiego.

Ponad to min. Ciano zwiedzi pola bitew, gdzie walczyli włoscy legioniści.

——oOo——

Mała wojna przemieni się w wielką?

Nagłe zaostrzenie stosunków japońsko-sow.

Londyn, 6. VII. (S). Według wiadomości nadeszłych z Moskwy w ostatnich dniach stosunki japońsko-sowieckie znacznie się zaostrzyły. Prócz toczącej się „normalnie" małej wojny na pograniczu mandżursko-mongolskim **zaogniła się sprawa japońskich koncesyj na Sachalinie, oraz połowu ryb na wodach sowieckich.**

JAPOŃCZYCY OSKARŻAJĄ SOWIETY O ŚWIADOME SZYKANY.

Wyrazem tych oskarżeń była nota utrzymana w charakterze ultymatywnym, a złożona przez ambasadora japońskiego wicekomisarzowi Potiomkinowi. Japonia miała zagrozić, iż o ile rząd sowiecki nie zabezpieczy interesów japońskich, wówczas

JAPONIA SAMA ZNAJDZIE SPOSOBY DLA ICH ZABEZPIECZENIA.

Protest został z góry odrzucony, zaś Potiomkin miał oświadczyć, iż Rosja nie ma zamiaru tolerować ustawicznych prowokacyj japońskich. W ślad za tą batalią dyplomatyczną poszły zarządzenia o charakterze wojskowym. **Tak Rosja, jak i Japonia koncentrują pospiesznie większe ilości wojska na Sachalinie, gdzie przede wszystkim może dojść do starcia zbrojnego na wielką skalę.**

Moskwa oskarża Japonię

Moskwa, 6. VII. (PAT). Agencja Tass ogłasza pierwszy w bieżącym miesiącu komunikat sztabu generalnego na temat sytuacji na granicy mongolsko-mandżurskiej.

Komunikat podaje, że w dniu 2-gim lipca rozpoczęła się po obu stronach granicy w rejonie miejscowości Nomin-Kan na południowy-wschód od jeziora Buirnor koncentracja wojsk sowiecko-mongolskich i mandżursko-japońskich. O świcie, dnia 3 lipca wojska japońsko-mandżurskie podjęły ofensywę, przekraczając granice i atakując wojska sowiecko-mongolskie na wschodnim brzegu rzeki Khalka. Wojska japońskie składały się z dywizji 6 pułków kawalerii i 2-ch dywizjonów pancernych.

5 nowych dywizyj z Japonii do Chin

Londyn, 6. VII. (PAT). Zarówno depesze japońskie, jak i komunikaty biura prasowego przy rządzie w Czangkingu notują dziś znaczne ożywienie działań wojennych w Chinach. We wschodniej części prow. Szantung, Japończycy zaatakowali 10-cio tysięczny korpus piechoty chińskiej, zajmującej umocnione pozycje na odcinku kilkunastu klm. Jak dotąd, walka nie przyniosła rozstrzygnięcia dla żadnej ze stron, jednocześnie Japończycy podjęli działania, celem opanowania linii kolejowej, wiodącej z miejscowości Pukou w zachodniej części Szantungu do Tientsinu.

Z drugiej strony wojska chińskie podjęły natarcie na pozycje na północy i południu od Kantonu, atakując jednocześnie linię kolejową Kanton—Hankau. **Według źródeł chińskich front kantoński wzmocniony ma być niebawem po stronie japońskiej przez 5 nowych dywizyj, które w tych dniach przybędą tam z Japonii.**

Narada u cesarza japońskiego

Tokio, 6. VII. (PAT). Dziś przed południem odbyła się u Mikada dłuższa narada z udziałem premiera Hiranuma i ministra marynarki Yonai. Po zakończeniu narady u cesarza odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym ustalone zostały główne wytyczne dotyczące stanowiska Japonii wobec rozpoczynających się rozmów angielsko-japońskich w sprawie Tientsinu.

Na czele obu delegacji stać będzie: ze strony japońskiej minister spraw zagranicznych Arita, ze strony angielskiej sir Robert Craiggie. Lokalne władze japońskie z Tientsinu reprezentować będzie pułkownik Ohta i konsul Tanaka, władze brytyjskie konsul Herbert i inni.

7 oskarżeń pod adresem Anglii

Tokio, 6. VII. (PAT). „Nishi Shimbun" w korespondencji z Tientsinu formułuje konkretne powody, dla których władze japońskie w Tientsinie zarzucają władzom brytyjskim koncesji „popieranie działalności elementów antyjapońskich i systematyczną politykę na rzecz Czang-Kai-Szeka":

1) Bezpośrednie poparcie z jakiego korzysta działająca na terenie koncesji organizacja chińskiej młodzieży akademickiej, 2) Członkowie brytyjskich towarzystw handlowych, jak również misjonarze angielscy, przyjmują stanowiska doradców rządu w Czungkingu, korzystając z tego tytułu z wynagrodzeń pieniężnych. **3) Misjonarze angielscy dostarczają przedstawicielom rządu Czang-Kai-Szeka w północnych Chinach informacyj o charakterze wojskowym, 4)**

Brytyjskie okręty wojenne przewożą broń i amunicję dla chińskich wojsk komunistycznych,

5) Elementy antyjapońskie w Tientsinie cieszą się poparciem ze strony policji municypalnej, 6) Radiostacja będąca w posiadaniu firmy Matheson nadaje propagandowe wiadomości antyjapońskie, 7) Władze koncesji brytyjskiej zwalczają przy pomocy banków międzynarodowych w Tientsinie pieniądz emitowany przez banki rezerwy federalnej w Pekinie, a popierają chiński dolar Czang-Kai-Szeka.

Prem. Kiosseiwanow w Berlinie

Berlin, 6. VII. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych przybył do Berlina z oficjalną wizytą premier i minister spraw zagranicznych Bułgarii Kiosseiwanow. Gościa powitał w imieniu kanclerza minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w obecności szeregu podsekretarzy stanu i naczelnego wodza sił zbrojnych gen. Keitela.

O godz. 16 Kiosseiwanow w towarzystwie posła bułgarskiego w Berlinie złożył pierwszą wizytę ministrowi Ribbentropowi w Auswaertiges Amt. W godzinach wieczornych premier przyjęty został przez kanclerza na godzinnej audiencji, po czym kanclerz Rzeszy wydał bankiet na cześć gościa bułgarskiego.

Premier Bułgarii Kiosseiwanow złożył w godzinach popołudniowych wizytę ministrowi von Ribbentropowi, który następnie rewizytował go w pałacu „Belvue".

Propaganda niemiecka trafia w próżnię

Berlin, 6. VII. (PAT). Podobnie, jak poprzednim wizytom zagranicznych polityków w Berlinie, usiłuje się nadać w oczach tutejszych szerokich mas niezwykłe znaczenie wizycie bułgarskiego premiera Kiosseiwanowa. Ulice Berlina są bogato przybrane sztandarami o barwach Bułgarii i Rzeszy.

Uderza już jednak zupełna obojętność ulicy i charakterystyczne są przy tym podchwytywane na ulicy sceptyczne wypowiedzenia się przechodniów.

Prasa podkreśla w artykułach wstępnych przyjaźń, którą zapoczątkowało braterstwo broni między Niemcami a Bułgarią w wojnie światowej. — W charakterystyczny sposób ujmuje całokształt stosunków niemiecko-bułgarskich organ niemieckiego M. S. Z. „Diplomatische Politische Korrespondenz", kiedy oświadcza, że „Bułgaria i Niemcy należą do tego samego Lebensraumu".

Ze wszystkich stron wskazują tu, iż wizyta nie ma żadnego głębszego znaczenia politycznego.

——oOo——

Sygnatura: IX. Km. 1422/38.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii z Wichrowskich Figlowej, nieruchomość obj. lwh. 272 ks. gr gm. kat. Rakowice, składającej się z parcel l. kat. 39/1 i 30/1 o powierzchni 2.449 m. kw., na których stoi budynek murowany 1-no piętrowy kryty dachówką, przeznaczony na mieszkania. Nieruchomość ta położona jest w Rakowicach, przy ul. Młyńskiej ą L. 188.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 15.167 gr 74, cena zaś wywołania wynosi zł 11.375.31.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.516 gr 75.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślnej Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 5 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

WYJAZD PREZYDENTA R. P. DO SPAŁY.

Warszawa, 6. VII. (Tel.). W dniu dzisiejszym P. Prezydent R. P. opuścił Warszawę, udając się na kilkudniowy wypoczynek do Spały.

NOWY MOTOROWIEC POLSKI „STALOWA WOLA".

Gdynia, 6. VII. We środę podniesiono w porcie gdyńskim banderę na nowym polskim motorowcu „Stalowa Wola". Poświęcenia bandery i statku dokonał ks. kanonik Purzyński.

——x——

RUGOWANIE LEKARSTW NIEMIECKICH Z HANDLU POWIODŁO SIĘ.

Warszawa, 6. VII. (Tel.). Prowadzona od kilku miesięcy akcja bojkotowa przeciw niemieckim lekarstwom w zupełności powiodła się. Obecnie nie sprowadza się już zupełnie niemieckich termometrów oraz wyrugowane zostały w zupełności z użycia specyfiki pochodzenia niemieckiego.

Kryzys gabinetowy w Holandii

Haga, 6. VII. (PAT). Dr Colijn odwiedził dziś rano królowę Wilhelminę, składając na jej ręce rezygnację z misji tworzenia nowego gabinetu holenderskiego.

Pożar angielskiej fabryki broni

Londyn, 6. VII. (S). W fabryce broni w Birmingham wybuchł groźny pożar. Komunikat urzędowy donosi, że spłonęły ważne plany i dokumenty. Śledztwo nie dało jeszcze wyniku.

Niemcy dążą do porozumienia gospodarczego z Holandią

Berlin, 6. VII. (T). Minister gospodarki Rzeszy Funk wyjechał do Holandii, gdzie odbył już rozmowy z prem. Cojlinem. Z komentarza, jaki do tej wizyty zamieszcza „Berliner Boersen Zeitung“, wynika, że wyjazd min. Funka do Holandii na zaproszenie rządu holenderskiego, ma być dowodem, że rząd, prowadząc politykę autarchiczną (czyli t. zw. tutaj autonomiczną politykę gospodarczą), nie izoluje się od rynków światowych. Kładzie się w kołach niemieckich nacisk na kontakt, jaki min. Funk nawiąże z okazji obecnej wizyty z kierownikiem holenderskiego banku emisyjnego, co ma nie pozostawać bez znaczenia w związku ze zbliżającym się posiedzeniem Banku wypłat międzynarodowych.

Wydaje się zatem, że rozmowy min. Funka w Hadze mogą mieć na celu nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych z olbrzymim i zasobnym w surowce imperium niderlandzkim.

Odwołanie ambasadora tureckiego z Moskwy

Warszawa, 6. VII. (Tel.). Według wiadomości z Moskwy, został stamtąd odwołany długoletni ambasador turecki, który jutro udaje się do Ankary. Fakt ten miał być zupełnie nieoczekiwany dla sowieckich kół miarodajnych i podobno wywołał wśród nich duże wrażenie.

Na ogół jednak wydaje się mało prawdopodobne, by po odwołaniu ambasadora tureckiego nastąpiła zmiana na gorsze w oddawna przyjaznych stosunkach sowiecko-tureckich.

KIEDY PRZYBĘDZIE AMBASADOR POLSKI PRZY STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Rzym, 6. VII. (KAP). Jak się dowiadujemy, nowomianowany ambasador Rz. P. przy Stolicy Apostolskiej dr K. Papée przybędzie do Rzymu w przyszłym tygodniu i złoży Ojcu św. listy uwierzytelniające.

WOJSKA NIEMIECKIE NA GRANICY WŁOSKO-FRANCUSKIEJ?

„Daily Telegraph“ donosi, iż w okolicach Vintimille, nad granicą włosko-francuską, stwierdzono obecność niemieckich oddziałów wojskowych.

DANZIGER VORPOSTEN „PRZY ROBOCIE“.

Gdańsk, 6. VII. Organ partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku „Danziger Vorposten“ zamieścił wywiad z prof. Burckhardtem, komisarzem L. N. Wywiad ten zawierał słowa, jakich komisarz w ogóle nie powiedział.

Fakt ten rzuca charakterystyczne światło na metody pracy tegoż dziennika.

Giełda warszawska

Warszawa, 6. VII. (Tel.). Dewizy: Belgia 90.55, Kopenhaga 111.25, Berlin 21.07—212.01, Londyn 24.90. N. Jork 5.33—5.30½, Paryż 14.11, Sztokholm 128.35, Zurych 119.90, Mediolan 28.09—27.90, Gdańsk 100.25—99.75.

Demonstracja niemiecka

Gdańszczanie obywatelami Rzeszy

Londyn, 6. VII. (S). Według informacyj jakie tu nadeszły z Berlina, rząd Rzeszy ostatecznie zrezygnował z próby dokonania jakiegoś „puczu“ w Gdańsku, natomiast zamierza obecnie demonstracyjnie proklamować nadania gdańszczanom obywatelstwa niemieckiego.

Urzędnicy domagają się dodatków rodzinnych

Warszawa, 6. VII. (Tel.). W związku z pracami nad nowym budżetem na rok 1940/41 organizacje urzędnicze wysunęły postulat wprowadzenia do budżetu dodatków rodzinnych w wysokości 20 procent podstawowego uposażenia. Organizacje urzędnicze projektują, by dodatki takie były udzielane jedynie tym urzędnikom, których pobory nie przekraczają 500 zł.

I w Ameryce obowiązkowa służba wojsk.

Nowy Jork, 6. VII. (United Press). Zastępca ministra wojny Stanów Zjednoczonych Johnson w przemówieniu wygłoszonym w stanie Nebraska oświadczył, że w razie wojny zamierzone jest wprowadzenie przymusowej służby wojskowej.

——oOo——

32 miliony funtów szterlingów na wojsko w Australii

Londyn, 6. VII. (PAT). Agencja Reutera donosi z Melbourne: Premier australijski Menzies przedstawił na ostatnim posiedzeniu rady obrony Australii budżet wojska na nadchodzący rok budżetowy. Budżet przewiduje wydatki na wojsko w wysokości 32 milionów funtów szterl., wobec 14 milionów w poprzednim roku budżetowym. Jednocześnie premier wezwał radę do zdecydowania czy zgodnie z projektem generalnego inspektora armii gen. Squires'a dotychczasowa zawodowa armia terytorialna zastąpiona mogłaby być przez wojsko uformowane na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

——oOo——

Amerykanki i piwo przyczyną kłopotów kanadyjskich restauratorów

Montreal, 6. VII. (PAT). Prasa kanadyjska donosi o nieoczekiwanych konsekwencjach, jakie liczny zjazd publiczności amerykańskiej z okazji pobytu pary królewskiej wywołał dla interesów restauracji w Winnipegu — na tle ustawy kanadyjskiej zabraniającej sprzedawania piwa kobietom.

Kilkanaście tysięcy Amerykanek, które zjechały do Winnipegu celem oglądania króla Jerzego i królowej Elżbiety, po kilku godzinach stania i oczekiwania, gdy parada przejechała, rzuciły się tłumnie do najbliższych piwiarni i domagały się piwa. Właściciele, którym ustawa zabrania wpuszczania kobiet do lokalu i sprzedawania im piwa, początkowo wzbraniali się otworzyć zakłady, gdy jednak przyszli paniom na pomoc mężczyźni nie przyzwyczajeni do takich ograniczeń, restauratorzy byli zmuszeni do sprzedaży piwa, robiąc zresztą bardzo dobre interesy. Na skutek jednak przekroczenia przepisów, wszystkim restauracjom położonym na trasie przejazdu pary królewskiej odebrano licencje. Sprawa zostanie załatwiona przez komisję sądową, która najprawdopodobniej wobec „wyraźnej winy zaprzyjaźnionego narodu“ piwiarnie otworzy. Na razie jednak otwartych jest w Winnipegu tylko kilka restauracji.

Porozumienie serbsko-chorwackie

Białogród, 6. VII. (PAT). Jak twierdzą tutejsze koła, zazwyczaj dobrze poinformowane, podczas ostatnich rozmów bawiącego w miejscowości Bled premiera Cwetkowicza z szefem opozycji chorwackiej dr Maczkiem, dojść miało do ostatecznego ustalenia formy porozumienia pomiędzy rządem a Chorwatami. W myśl tego porozumienia, dr Maczek rezygnuje z plebiscytu w Bośni i Sramie, natomiast utworzona ma być nowa jednostka administracyjna pod nazwą banowiny chorwackiej, obejmująca dotychczasowe banowiny: sawską i primorską.

O ile zgromadzenie posłów chorwackich, które ma być zwołane niebawem, zakceptuje ten plan, wówczas w konsekwencji musiałoby dojść do rekonstrukcji rządu i utworzenia nowego gabinetu z czterema lub pięcioma ministrami chorwackimi.

Na przyśpieszenie rozmów wpłynęły niewątpliwie zarówno sytuacja wewnętrzna, jak i ogólne naprężenie międzynarodowe, które nakazało obu stronom poczynić pewne ustępstwa.

Fundusz kredytów eksportowych Anglii

Londyn, 6. VII. (PAT). Dzienniki londyńskie zwracają uwagę na doniosłość uchwał, powziętych wczoraj przez gabinet brytyjski w związku z decyzją rozszerzenia specjalnego funduszu kredytów eksportowych rządu brytyjskiego.

Prasa podkreśla, że rozszerzenie tego funduszu ma na celu przyjście z pomocą przyjaciołom i sojusznikom Wielkiej Brytanii w ich potrzebach zbrojeniowych. Suma, przeznaczona na zbrojenie sojuszników, wyniesie conajmniej 100 milionów a może nawet 150 milj. funtów szterlingów.

Odpowiednia ustawa ma być natychmiast wniesiona do izby gmin i przeprowadzona we wszystkich czytaniach w parlamencie w ciągu 3 tygodni.

Dyskusja szczegółowa nad budżetem m. Krakowa

Kraków, 6. VII. — We czwartek w dalszym ciągu toczyła się na posiedzeniu krakowskiej Rady Miejskiej dyskusja szczegółowa nad budżetem.

W dyskusji nad działem pierwszym (zarząd ogólny) zabierali głos radny Siatka (OZN), radny Łachocki (PPS) i inni, poruszając głównie sprawę pracowników miejskich.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku, obradytrwają dalej.

——oOo——

Wiadomości z kraju

Spadek przyrostu naturalnego w Polsce

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez G. U. S., przyrost naturalny w Polsce wynosił w kwietniu b. r. 9,2 osób pro mille, wobec 12,0 w marcu i 11,1 w kwietniu ubiegłego roku.

Najwyższy przyrost naturalny w krajach europejskich notują: **Holandia — 10,8, Włochy — 10,3**, na trzecim miejscu Polska — 9,2, a dalej Litwa i Niemcy po 7,2, Węgry — 5,6, Norwegia — 4,9, itd. Ubytek przyrostu naturalnego wykazuje Francja — 0,4.

W porównaniu z kwietniem ub. roku **wzrost przyrostu naturalnego zanotowano we Włoszech (+ 0,1), na Węgrzech (+ 0,2), w Niemczech (+ 1,2), na Łotwie (0,9), w Holandii (+ 0,6), w Anglii (+ 0,8). Ubytek w Polsce, Francji i na Litwie.**

Harcerze z Gdańska na Jasnej Górze

Do Częstochowy przybyła z Gdańska grupa harcerzy w liczbie 165 chłopców, **udających się na wyszkolenie** harcerskie do miejscowości Złoty Potok pod Częstochową. Chłopców wysłała na obóz Polska Macierz Szkolna w Gdańsku. Przybyłych powitała na dworcu częstochowskim starszyzna harcerska z prezesem zarządu obwodu inspektorem Ormańczykiem na czele, po czym wszyscy udali się pochodem na Jasną Górę.

Przed wyjazdem z Gdańska chłopcom czyniono wielkie trudności. M. in. 5 chłopców, którzy mieli wyjechać z miejscowości Piekło pod Gdańskiem pilnowała przed gmachem szkolnym zorganizowana przez kierownika szkoły gromada Niemców, zapowiadając, aby szoferzy autobusów nie ośmielili się zabrać umundurowanych harcerzy polskich na pociąg do Gdańska. W rezultacie chłopców przewieziono taksówką aż do Tczewa, gdzie przyłączyli się do całej grupy.

Przed koronacją cudownego posągu N. Maryi Panny w Jazłowcu

W dniu 9 bm odbędzie się w Jazłowcu uroczystość koronacji cudownego posągu Matki Bożej Jazłowieckiej, patronki Zgromadzenia SS. Niepokalanego Poczęcia N. M. P. oraz patronki pułku ułanów Jazłowieckich. Na uroczystość, która zbiega się z 20 rocznicą bohaterkich walk o Jazłowiec i świętem pułkowym, do Jazłowca przybędzie ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski, ks. arcybiskup Twardowski, ks. biskup polowy W. P. Gawlina oraz cały szereg wybitnych gości duchownych i świeckich.

O zwolnienie W. Korfantego

„Polonia“ donosi, iż trzech posłów sejmu śląskiego podpisało wniosek w sprawie Wojciecha Korfantego.

Wnioskodawcy stwierdzili — informuje „Polonia“ — że Wojciech Korfanty znajduje się w więzieniu i że władze nie ujawniły powodów, dla których pozbawiono go wolności. Wobec tego wnioskodawcy zwracają się do p. wojewody z prośbą o spowodowanie wyjaśnienia tej sprawy. Wniosek został podpisany przez posłów Michalskiego, Kubika i Kapuścińskiego. Aby jednak mógł być rozpatrywany, potrzebna jest większa ilość podpisów i dopiero po zebraniu ich wniosek będzie oficjalnie zgłoszony. W każdym razie sam fakt przygotowania takiego wniosku w sejmie, w którym nie ma żadnego klubu opozycyjnego, jest bardzo charakterystyczny.

Niemiecki samolot wojskowy „zabłądził“ na teren Polski

W tych dniach na polach wsi Kopydłów (pow. Wieluń) lądował niemiecki samolot wojskowy, uzbrojony w karabin maszynowy i wyposażony w nadawczo-odbiorczą stację radiową. Przy lądowaniu samolot uległ znacznemu uszkodzeniu podwozia.

Aresztowany przez władze polskie lotnik oświadczył, że wystartował w Niemczech w odległości 16 km od granicy polskiej i na dużej wysokości stracił zupełnie orientację.

Okoliczna ludność, która była świadkiem lądowania samolotu twierdzi, że w samolocie, oprócz lotnika, znajdował się również obserwator, który zdołał zbiec.

Tylko 3 proc. kobiet w adwokaturze

Do pracy adwokackiej weszły kobiety dopiero w wolnym Państwie Polskim i napływ ich do tego zawodu jest niewielki. W roku 1931 było adwokatek zaledwie około 100, według danych spisu ludności. **Według cyfr, podanych przez Naczelną Radę Adwokacką w r. 1937 było w całej Polsce 212 adwokatek.** Stanowi to zaledwie 3 procent ogółu adwokatów.

Co do rozmieszczenia adwokatek, to w r. 1937 było ich w Warszawie — 138, we Lwowie — 28, w Wilnie — 22, w Krakowie — 18, w Lublinie — 4, w Poznaniu — 2.

Natomiast liczba aplikantek adwokackich była już w r. 1937 dwukrotnie wyższa — 440. Najwięcej aplikantek było jednak nie w Warszawie, lecz we Lwowie — 163. Cyfry te odnoszą się do zasięgu terytorialnego poszczególnych Izb Adwokackich, to znaczy, że także obejmują osoby, praktykujące w różnych, mniejszych miastach.

Katolickie Dni Nauczycielskie w Rzeszowie

W Rzeszowie odbyły się drugie katolickie Dni Nauczycielskie z terenu diecezji przemyskiej, które zgromadziły 160 osób. Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu listu Ks. biskupa Fr. Bardy z pasterskim błogosławieństwem dla uczestników, został wygłoszony referat p. t. „Zasadnicze cele Katolickich Dni Nauczycielskich“.

W programie popołudniowym wygłosił przemówienie Ks biskup sufragan Tomaka. Z kolei referat p. t. „Pierwiastki narodowe w dziecku a nasz wysiłek wychowawczy odczytał p. prof. Lubczyński. W dniu następnym obrady zaczęły się referatem p. Skoczkówny p. t. „Nasze przedmioty a religijne wyrobienie dzieci“. Wreszcie uchwalono szereg rezolucyj, w których wyrażono przywiązanie nauczycielstwa polskiego do wiary katolickiej, gotowość pracy nad uprzemysłowieniem wsi, unarodowieniem miast i życia polskiego.

Tydzień Tatrzański

W dniach 13—19 sierpnia b. r. organizuje Polskie Tow. Tatrzańskie "Tydzień Tatrzański" w Zakopanem, poświęcony propagandzie gór polskich, góralszczyzny i turystyki. Program przewiduje w pierwszym dniu złożenie hołdu pamięci dr Tytusa Chałubińskiego, duchowego ojca polskiej turystyki górskiej i pioniera idei tatrzańskiej w Polsce. W tym roku przypada 50-ta rocznica śmierci tego wielkiego lekarza i zasłużonego działacza. Ponadto organizowane będą w ciągu Tygodnia wycieczki zbiorowe do Parku Przyrody w Jaworzynie i do Parku Narodowego w Pieninach ze zwiedzaniem ciekawych zakątków tych cudów przyrody, wycieczka w Tatry w stylu Chałubińskiego, a ponadto cykl odczytów, pokazów, mniejszych wycieczek i zwiedzeń.

Zniesienie wszystkich nabożeństw polskich na Śląsku Opolskim

Wszystkie nabożeństwa na Śląsku Opolskim zostały zniesione. Donoszą o tym opolskie „Nowiny Codzienne“:

„W ostatnią niedzielę, a częściowo już przedtem ogłoszone zostało we wszystkich kościołach Śląska Opolskiego, że nabożeństwa polskie się znosi, pozostają tylko ciche Msze św. Jak się jednak z wielu parafij dowiadujemy, nawet i te ciche Msze św. nie mogły się odbyć. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że nawet zamówione w dnie powszednie Msze św. polskie w intencji rodzinnej są odprawiane następnie bez żadnego porozumienia się z zamawiającymi — po niemiecku.

Zniesienie nabożeństw polskich opiera się na następującym zarządzeniu arcybiskupa wrocławskiego ks. kard. Bertrama, skierowanym do proboszczów:

W polskim tłumaczeniu:

„Według wiadomości, które doszły mnie z najróżniejszych stron Górnego Śląska, także w tych gminach, w których wielkie części ludności w praktykach religijnych od dzieciństwa posługiwały się polskim językiem, a przeto kazania i śpiewy — w zrozumiałym traktowaniu duchowych potrzeb — zarówno w języku niemieckim jak i polskim były praktykowane, gwałtowne zarządzenia i groźby przybrały tak na sile, że spokój publiczny zostaje poważnie zagrożony i nie można myśleć o spokojnym i podnoszącym na duchu odprawianiu nabożeństw. Ze względu na powagę nabożeństw, na spokój gmin i położenie samych parafian, mówiących po polsku, pozwalam, że na czas trwania tych okoliczności dotychczas używanie polskiej mowy przy nabożeństwach zostaje zawieszone i że w **miejsce nabożeństw przedpołudniowych ze śpiewem polskim wchodzą ciche Msze św. bez śpiewu.**

Proboszcz według własnego uznania może parafianom uzasadnić to moje pozwolenie, w nadziei, że nastanie możliwość powrotu do dawnej praktyki w spokojniejszych czasach. **Należy dodać, że parafianom tym pozostawia się całkowitą** wolność przy domowych i rodzinnych **praktykach** religijnych, w mowie przy przystępowaniu do **Sakramentów** św. i w cichej modlitwie podczas **Mszy** św., której pobożne słuchanie jest istotą niedzielnej praktyki religijnej.

Wrocław, dnia **27 czerwca 1939 r.**

A. kard. Bertram, arcybiskup“.

Antypolska propaganda zmierzająca do zupełnego pognębienia ludności **polskiej na Śląsku** Opolskim ma do zanotowania jeszcze jeden „sukces“.

Kara śmierci za sabotaż gospodarczy

Znany milioner boliwijski i właściciel kopalń, Mauricio Hochschildt, skazany został na karę **śmierci za sabotowanie nowych ustaw gospodarczych.** Na taką samą karę skazano kierowników przemysłu węglowego Gruenbauma, Bluma, Goldberga i Dittmanna. Prezydent Boliwii Busch skorzystał w stosunku do skazanych z prawa łaski, zagroził jednak w razie powtórzenia się przestępstwa surowymi represjami. Wyrok śmierci wydany został przez radę ministrów, która obecnie w związku ze stanem wyjątkowym sprawuje również władzę sądową.

121 milionów subskrybowała stolica

Prezes okręgu stołecznego L. O. P. P. i komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej inż. Dębski poinformował na konferencji prasowej dziennikarzy warszawskich o przebiegu i wysokości subskrypcji na terenie stolicy.

Subskrypcja na terenie stolicy wyniosła 121 milionów złotych przy 433.000 subskrybentów, co chyba świadczy najlepiej o wysokim patriotyzmie mieszkańców Warszawy.

Godnym specjalnego podkreślenia **jest fakt, że** na gruncie komitetu P. O. P. **współpracowali zgodnie przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, wyznań i mniejszości narodowych, świat** pracy obok przedstawicieli wielkiego **przemysłu,** właścicieli nieruchomości itd., **dając tym dowód** powszechnego zrozumienia ważności pożyczki i głębokiej troski w umocnieniu obronności **państwa.** Wydatki administracyjne wyniosły złotych 17.076.61.

———:oOo:———

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Krakowie w dn. 6. VII. płacono następujące ceny:

Zboża:	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklista	25.75—26.00
Pszenica jednolita czerwona	25.25—25.50
Pszenica jednolita biała	25.25—25.50
Pszenica zbierana	23.75—24.00
Żyto standart I.	16.00—16.25
Żyto standart II.	15.25—15.50
Jęczmień jednolity	19.00—19.50
Jęczmień przemiałowy	18.50—18.75
Jęczmień pastewny	16.50—17.00
Owies niezadeszczony	21.00—22.50
Owies standart I. (lekko zadeszczony)	20.50—21.00
Owies standart II. (zadeszcz. dop.)	20.00—20.25
Przetwory młynarskie:	
Mąka pszen. wyc. 0.30 proc.	46.50—49.00
Mąka pszen. wyc. 0.35 proc.	45.50—48.50
Mąka pszen. gat. I 0.50 proc.	43.50—45.00
Mąka pszen. gat. IA. 0.65 proc.	39.50—41.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65	36.50—38.50
Mąka pszen. gat. II. 60-65	26.75—27.25
Mąka żytnia gat. IA. 0.55 proc.	28.50—29.00
Mąka żytnia razowa 0.95 proc.	24.75—25.25
Otręby pszenne standartowe średnia	10.25—10.50
Strączkowe:	
Groch Wiktoria	46.00—48.00
Groch zwykły jadalny	32.30—34.50
Fasola biała (jasiek)	57.00—60.00

Tendencja ogólna lekko zniżkowa.

Niemcy podziemne w walce z Hitlerem

W miarę wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych i zaostrzania się ofensywy hitlerowskiej rośnie napięcie i wewnątrz Niemiec. Różnica jednak polega na tym, że objawy pierwszej kategorii rozgrywają się na powierzchni, podczas gdy chcąc zbadać co się pod tą powierzchnią dzieje, należy zstąpić do głębi, co nie zawsze jest rzeczą łatwą. Mimo to w prasie światowej raz po raz pojawiają się informacje, sprawozdania i fotografie, z których wynika, że poza fasadą narzuconej jednomyślności w Niemczech szykują się do oporu siły coraz liczniejsze i coraz bardziej zdecydowane.

Propaganda antyhitlerowska prowadzona jest przez rozmaite kierunki polityczne, których centrale znajdują się za granicą, we Francji, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Akcję tę prowadzą organizacje katolickie, socjalistyczne, demokratyczne, komunistyczne, a nawet opozycja nacjonalistyczna, której jednym z najwybitniejszych przywódców jest

dr Otto Strasser, wódz Czarnego Frontu,

brat zamordowanego 30 czerwca 1934 roku rywala Hitlera — Grzegorza Strassera.

Prowadzenie tej akcji połączone jest z wielkim ryzykiem, gdyż za kolportowanie nielegalnej bibuły grozi **kara śmierci**, a za jej czytanie i za słuchanie zagranicznych radiostacyj oraz tajnych niemieckich stacji wolności grozi **długotrwałe więzienie**. Wskutek tego przeciwnicy Hitlera na terenie Niemiec muszą być bardzo ostrożni i bardzo pomysłowi.

P. Schmidt jest małym urzędnikiem i pewnego dnia **otrzymuje pocztą broszurę o obronie przeciwlotniczej. Zaczyna czytać: „Na co potrzebna nam jest maska gazowa?** Na wypadek wojny **należy oczekiwać ataków gazowych“.** A po tym następuje taki ciąg dalszy: „Najpewniejszą obroną przeciw temu niebezpieczeństwu byłoby prowadzenie polityki pokojowej. **Nikt nas nie chce atakować.** To Hitler dąży do wojny“ — **Pod nr 2 czytamy znów: „Przed czym chroni nas maska gazowa?“ Na to następuje taka odpowiedź: „Nie chroni nawet przed gazem świetlnym. Gazy wojenne są sto razy niebezpieczniejsze od gazów świetlnych. Dlatego istnieje jeden jedyny środek obronny**: nie dążyć do wojny. **Pokój. Życie naszych rodzin i dzieci jest nam droższe nade wszystko“.**

A teraz nr 3 broszury: „Komu potrzebna jest maska gazowa?“ — i znów tak odpowiedź: **„Hitler, Göring, Göbbels, Hess i Ley mogą nie używać masek gazowych. W swoich pałacach i willach mają luksusowe schrony, które kosztowały miliony pieniędzy podatkowych.** Broszura kończy się słowami: **„Żądamy pokoju i wolności dla narodu niemieckiego! Chcemy pokoju i przyjaźni z innymi narodami!“.**

Propaganda antyhitlerowska rozwija się bardzo żywo **wśród robotników linii Zygfryda.** Tutaj ma ona charakter odmienny. Nie rozumuje, nie przekonywa, ale wzywa do akcji bezpośredniej. Rezultaty osiągnięte są wcale znaczne. Wyrażają się one niejednokrotnie w zwalnianiu tempa pracy, w strajkach, zmierzających do podwyżki płac, zbiorowych protestach przeciw deportowaniu robotników i pracy przymusowej, a wreszcie w świadomym i zorganizowanym sabotażu.

Akcja antyhitlerowska rozwija się również na terenie Czech.

Rozdano tam nie dawno tajne odezwy, w których czytamy: „Większość narodu niemieckiego potępia z oburzeniem metody szantażu obecnej polityki niemieckiej. Nie chcemy ujarzmiać innych narodów... Powtarzajcie to wszystkim. Nowe podboje doprowadzają jedynie do wzrostu podatków i kosztów spożycia i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny. Dlatego domagamy się końca tej polityki! Znieście podatki wojenne i daniny przymusowe! Wycofajcie wojska z granic Czech! Powstrzymajcie produkcję wojenną. Podnieście płace i **prowadźcie** politykę ekonomiczną o charakterze **pokojowym**. Hitler — to nasze nieszczęście!“.

Reklama przemysłowa stała się bardzo dogodnym i często używanym narzędziem propagandy **antyhitlerowskiej**. Beirze się do ręki paczkę z próbką **herbaty** Lionsa. Wystarczy jednak otworzyć **paczkę** i za herbatą znajduje się numer tygodnika antyhitlerowskiego „Weltbühne“, wydawanego **w Paryżu** i drukowanego na bibułce. **W odezwie zachwalającej smaczne pomidory znajdują się również ustępy polityczne.** W broszurze, zachęcającej **do wycieczek wakacyjnych** znajduje się odezwa **słynnego** pisarza niemieckiego, Henryka Manna, **skierowana** „do wszystkich Niemców“. Mann pisze: „Spieszcie się. Walczcie aż do zwycięstwa!“.

M. K.

Z szerokiego świata

POWÓDŹ ZALAŁA MIASTO W STANACH ZJEDN. Według ogłoszonych w Waszyngtonie danych urzędowych, liczba ofiar śmiertelnych katastrofalnej powodzi, jaka wskutek oberwania się chmury, spowodowała całkowite niemal zalanie miasta Morehead w wschodnim Kentucky, wzrosła do 38 osób. Powódź zniszczyła ponadto kompletnie ponad 100 kilkupiętrowych domów mieszkalnych.

NAD MIEJSCOWOŚCIĄ KĄPIELOWĄ WEYMONTH W ANGLII SZALAŁA BURZA o niezwykłej sile. Burza poczyniła bardzo poważne szkody w porcie jachtowym, gdzie trąba powietrzna porwała kilkanaście jachtów, które z niebywałą siłą zostały wyrzucone na brzeg i uległy całkowitemu zniszczeniu.

TUNEL POŁĄCZY KOPENHAGĘ ZE STAŁYM LĄDEM. Według doniesień z Kopenhagi, znana firma duńska „Sespersen“ przy współpracy sekcji konstrukcji żelaznych zakładów Siemensa projektuje przebicie tunelu podmorskiego długości ok. 4.000 mtr., który połączyłby Kopenhagę z wybrzeżem Danii właściwej w pobliżu miejscowości Beresund.

KATASTROFA SAMOCHODOWA KOŁO GROSSGLOCKNERU. Na autostradzie, wiodącej przez Grossglockner, najwyższy szczyt Alp austriackich, wydarzyła się ponownie katastrofa samochodowa. Zjeżdżający autobus z uczennicami z Wiednia przewrócił się, wskutek czego jedna uczennica została zabita a 15 odniosło rany.

Śledztwo w sprawie zatonięcia łodzi „Thetis“

Na posiedzeniu komisji prowadzącej śledztwo w Londynie w sprawie zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis“ przesłuchano porucznika Woodsa, jednego z czterech ocalonych członków załogi „Thetis“. Por. Woods zeznał, że był szereg możliwości zbadania, czy wyrzutnia torpedowa nie zawierała wody, ponieważ jednak przedstawiciel firmy Cammel Laird (która wykonała „Thetis“) oświadczył, że wody w wyrzutniku nie ma i opierając się również na sprawnym działaniu specjalnego aparatu kontrolnego, nie mógł on przypuścić, że wyrzutnia jest napełniona wodą.

Poza tym porucznik Woods oświadczył, że przed zanurzeniem się łodzi polecił podwładnym marynarzom sprawdzenie działania wodoszczelnych drzwi. Nie jest jednak pewien, czy to polecenie zostało spełnione.

—oOo—

Niesłychana drożyzna w kraju kłajpedzkim

Korespondent kłajpedzki „20 Amzius“ donosi o niesłychanym podrożeniu życia w kraju kłajpedzkim. **Zwyżka cen dotknęła zwłaszcza artykuły żywnościowe,** skutkiem czego niektóre z nich stały się wprost **niedostępne dla szerokich warstw robotniczych.** Po **strajkach robotników, domagających się zwyżki płac,** niektóre przedsiębiorstwa nie mogły uczynić zadość żądaniu robotników i zawiesiły swoją działalność, w innych zaś wypadkach interweniowały **władze narodowo-socjalistyczne**, orzekając, że robotnicy winni się zadowolić dotychczasowymi płacami, w przeciwnym razie spotkają się z represjami.

Wedle innych pogłosek, które notuje korespondent „20 Amzius“ niezadowolonym robotnikom kłajpedzkim niemieckie władze partyjne oświadczają, **że to właśnie kłajpedzianie domagali się przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Rzeszy, wobec czego nie mają prawa obecnie narzekać.**

—oOo—

W Abisynii i Albanii też nie ma spokoju

Z Tirany donoszą, że w górach albańskich trwa w dalszym ciągu **„akcja pacyfikacyjna“.** Czynniki włoskie starają się zbagatelizować tę akcję, która jednak, według wiadomości przenikających do opinii tutejszej ze źródeł wiarygodnych, przybiera wyraźny charakter partyzanckiej walki z okupantami włoskimi. Wśród górali albańskich rozpowszechniane jest nielegalne pismo „Głos Albanii“, które w **każdym numerze** podaje **wiadomości** o walkach partyzanckich, toczonych z **wojskami** włoskimi. **W ubiegłym tygodniu w walkach tych poległo 80 Włochów.**

Według wiadomości, nadchodzących z terenu Abisynii, wzrasta **wśród tamtejszej ludności wrzenie przeciwko Włochom.** Jak twierdzą wtajemniczeni, sytuacja na terenie abisyńskim ma być poważniejsza, niżby można było przypuszczać. Ten fakt miał także wpłynąć na stanowisko miarodajnych czynników włoskich w kwestiach europejskich. Jak wiadomo, ostatnio Włosi usiłują wpłynąć hamująco na zapędy wojownicze swego północnego sojusznika. Sytuacja Włochów w Abisynii jest szczególnie niepewna w południowo-zachodniej części kraju, gdzie ostatnio zanotowano kilkanaście wypadków wymordowania kolonistów włoskich. Obecnie Włosi nie odważają się oddalać więcej, jak kilometr od swych siedzib w obawie przed zasadzką wojowników abisyńskich.

Chiny „rajem obiecanym" dla żydów

O ile Semici nie są tolerowani w Japonii, o tyle w Chinach istnieją liczne kolonie żydowskie.

W miarę jak wojska japońskie posuwają się na terytorium chińskim żydzi zostają spychani ku zewnętrznym granicom kraju, co wywołuje okrzyki rozpaczy międzynarodowego żydostwa.

Oto co pisał w tej sprawie, żyd Bertram Jonasz, w piśmie „Sobota" z dnia 31 grudnia 1937 r.

„Chiny, to jeden z nielicznych krajów, gdzie fala żydowska miała możność wpłynąć w ciągu lat ostatnich bez żadnych przeszkód natury ekonomicznej, czy politycznej. Trudno uzyskać dokładne liczby, ale jest pewnym, że za wyjątkiem Palestyny, Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej,

Chiny są jednym z krajów, w który wsiąknęła najwyższa liczba emigrantów żydowskich w ostatniej dekadzie.

Judaizm chiński liczy dzisiaj 15.000 dusz; większa część osiedliła się tam po Wielkiej Wojnie, przybywając z Europy Wschodniej i Rosji. Najliczniejszą jest gmina w **Szanghaju**, licząca 7.500 żydów; po niej **gmina Tsien-Tsinu** złożona z 6.500 żydów. Znajdują się jeszcze grupy żydów w **Kantonie, Hong-Kongu** (dalekim od strefy wojennej) w **Hankau, Nankinie i Pekinie.**

Żydzi chińscy są prawdopodobnie najróżnorodniejszym elementem wśród obcej ludności. W Kei-Feng-Fu znajdują się ostatni przedstawiciele żydów perskich, osiedlonych w Chinach w XI wieku przed Chrystusem. Niewiele już pozostaje z dawniejszej kolonii, niegdyś kwitnącej, za wyjątkiem fundamentów starej synagogi i garstki Chińczyków, odznaczających się silnie podkreślonymi oczami i krętymi włosami, a mającymi niejasne tylko pojęcie o dawniejszej przynależności do ludu Izraela.

PRZEWAŻNA CZĘŚĆ LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ JEST POCHODZENIA ROSYJSKIEGO;

10% zaś pochodzi z Europy Wschodniej, Rumunii, Anglii, Indii, Iraku i ze Stanów Zjednoczonych.

Nowoczesna kolonia żydowska sięga mniej więcej r. 1850, tj. czasu, gdy **rodziny Sasoon i Kadoor**, bogaci przemysłowcy z Indii i Iraku, zbudowali dla swoich urzędników żydów, pierwszą synagogę w Szanghaju. Żydzi angielscy, osiedleni w Hong-Kongu, w czasie, gdy Anglicy uzyskali kontrolę nad tym miastem w 1840 r. utworzyli podstawy gminy żydowskiej. Aż do wojny, nie było tam jednak gminy zasługującej na tę nazwę.

Rozwój kolonii obecnej rozpoczął się wraz z rewolucją rosyjską, gdy tysiące żydów należących do warstwy średniej, szukały bezpiecznego schronienia w sąsiedniej Mandżurii, prowincji wówczas chińskiej. Osiedlili się też **w Charbinie, który na skutek tego stał się najpoważniejszą gminą żydowską na Dalekim Wschodzie.** Organizacje komunalne i religijne wyrosły tam jak grzyby po deszczu, a syjonizm zyskał silną podstawę. Wszystko zdawało się wskazywać na utrwalenie pomyślnego położenia; ale nastąpiła inwazja japońska, utworzenie „państwa zjawy" Mandżukuo, oraz terror stosowany przez białogwardzistów. Wszystko to przyczyniło się do szybkiego upadku gminy żydowskiej. Synagogi zamknięto, nędza ekonomiczna nastała, a ludność żydowska musiała odejść. Nie chcąc i nie mogąc powrócić do Rosji, żydzi z **Charbinu wywędrowali na południe do Tsien-Tsinu, do Szanghaju i do innych metropolii chińskich.** Gmina w Charbinie istnieje jeszcze i liczy około 10000 żydów, ale życie ich nie jest do pozazdroszczenia; nęka ich niepewność losu i antysemityzm".

Autor przyznając, że z pomocą rodzin Sasoonów i Kardoonów, żydzi

ZAŁOŻYLI NIEMAL WSZĘDZIE LOŻE B'NEI B'RITH

(masońskie, wyłącznie izraelickie) oraz liczne organizacje i syndykaty żydowskie, oświadcza, że liczni **lekarze** i **inżynierowie** żydowscy znaleźli schronienie w Chinach, ciągnie dalej:

„Zanim wybuchła wojna chińsko-japońska w **Chinach Północnych wszystko zdawało się zapowiadać, że ludność żydowska podwoi swą liczbę w ciągu lat pięciu.** Ani śladu antysemityzmu. Inicjatywa przemysłowa żydów rosyjskich, a zręczność zawodowa i naukowa żydów niemieckich były dobrze oceniane przez Chińczyków, którzy stawiali ich wyżej od Japończyków.

Kulturalnie, żydzi ci byli dość jednolici.

TRZYNAŚCIE DZIENNIKÓW WYDAWANO W CHINACH,

trzy angielskie, dziesięć w rosyjskim języku. Jedna z najgłośniejszych powieściopisarek w Chinach, to obecnie żydówka polska nazwiskiem Rosenthal, a podpisująca się Ko-Ko-So. Zewsząd przyszłość wspaniała zdawała się uśmiechać Judaizmowi chińskiemu, do chwili, gdy wojna obecna wybuchła.

Obecnie pewnym jest, że gdyby wojna dłuższy czas trwała, gmina żydowska w Tien-Tsinie mogłaby się znaleźć w poważnym niebezpieczeństwie. Istnienie jej uzależnione jest od handlu futrami, który znajduje się w rękach żydowskich. Nie jest prawdopodobnym, aby Japończycy pozostawili ten dział w rękach żydowskich. Przedłużająca się wojna zatrzymałaby niewątpliwie imigrację żydowską i zahamowałaby poważnie rozwój kolonii żydowskiej w Szanghaju".

Z wyjaśnień tego żyda, jakie zamieścił w swym artykule wynika, że: 1) pierwsze gminy żydowskie w Chinach zostały zorganizowane przez potężną rodzinę izraelicką Sasoonów; 2) że kolonie żydowskie rozwijały się w związku z rewolucją sowiecką; 3) że wódz zakonspirowany armii chińskiej, to generał Abraham Cohen (Ma Cohen).

Z innej strony wiemy, że bolszewizm był propagowany w Państwie Niebieskim przez Borodina, którym nie jest nikt inny jak żyd Kruzenberg i że u boku Czang-Kai-Szeka, generalissimusa chińskiego, aż do czasów ostatnich działał zagadkowy Trebish Lincoln, szpieg żydowski na żołdzie Intelligence Service.

Należy tu podkreślić, że w Państwie Nieba został wprowadzony osobliwy

REŻYM KAPITALISTYCZNY, BĘDĄCY PRZYWILEJEM RODZINY SOONG, BOGATYCH BANKIERÓW,

a podtrzymywany przez międzynarodową finansjerę żydowską. Sun-Yat-Sen, ojciec Republiki chińskiej, inicjator Kuomingtangu i apostoł socjalizmu azjatyckiego, pojął za małżonkę pannę Soong Zaś H. H. Kung, przedstawiciel klanu bankierów i przemysłowców, ożenił się również z jedną z panien Soong.

Przy pomocy tych związków matrymonialnych, pokolenie Soong stało się, wraz z Sun-Yat-Senem panem syndykatów robotniczych, które zsowietyzowały fabryki; wraz z Czang-Kai-Szekiem zwalczał on jedne po drugich wojska feodalne, a wraz z H. H. Kungiem opanował trusty, banki i zakłady przemysłowe.

Ta potężna trójka: syndykalizm, armia i finanse — pracując zgodnie i polegając na wzajemności przygotowała po mistrzowsku Chiny do bolszewizmu.

W r. 1893 Sun-Yat-Sen, wówczas całkiem młody człowiek, utworzył pierwsze stowarzyszenie tajne: Hsing-Szung-Hui, które w następstwie dało początek Kuomitangowi. Ta tajna organizacja, miała dwa cele: wyzwolenie Chin spod panowania władzy obcej i obalenie dynastii cesarzy. Dzisiaj w łonie Kuomintangu jest ona sprężyną partii i walczy na rachunek Sowietów.

Emde.

Przegląd prasy

Jeszcze o wspólnej granicy z Węgrami

Ostatnie wypadki europejskie zwróciły uwagę publicystów polskich na Węgry, ściślej, na problem wspólnej granicy polsko-węgierskiej. W sprawie tej zabiera głos „Dziennik Polski", który stwierdziwszy, iż dążenia Polski do osiągnięcia wspólnej granicy z Węgrami potraktowane zostały w pewnych kołach z dużym pesymizmem, uważa, że osiągnięcie tego celu oceniono niesłychanie powierzchownie.

„Niektórzy pesymiści — pisze „Dz. P." — wyrażali zdanie, że bardziej pewna była granica z dawną Czechosłowacją.

Ten pesymizm i niechęć wynikają z jednostronnego ujęcia polskiej polityki zagranicznej. Ponieważ w tej chwili na czoło naszych problemów wysunął się konflikt z Niemcami, wobec tego wszystko do tego punktu widzenia naginamy".

„Naginamy?" Śmieszne słowo. Życie każe nam naginać. I nikt inny tylko „Dz. P." jest niesłychanie powierzchowny, kiedy twierdzi, że na wypadek konfliktu ze Wschodem powinniśmy mieć wspólną granicę z Węgrami. Konflikt ze Wschodem bynajmniej nam nie grozi, tylko z Zachodem: z Niemcami.

Hitleryzacja Węgier

To co zaś się dzieje dziś na Węgrzech nie może napawać nas zadowoleniem. Korespondent budapeszteński „Dz. Bydgoskiego" pisze wprost:

„Opinię tutejszą obiega wieść, że za pieniądze niemieckie zorganizowano partię, a ostatnio jeszcze przeprowadzono wybory, które narodowym socjalistom przyniosły wspaniały sukces w liczbie 40 posłów.

Wypadek ten podniósł ich znaczenie moralne, ruch stał się modnym. Ostatnie posiedzenia parlamentu wykazały, że nie są im obce wzory niemieckie od gestów, odznak, mundurów począwszy aż do metod i tupetu w walce politycznej. A rząd obecny, który na swoje konto wprowadził do Izby niższej dwóch niemieckich posłów, agitatorów w stylu Henleina, jest wobec ruchu narodowo-socjalistycznego bezsilny. Już bowiem upominają się za nimi przyjaciele z Berlina, a ostatnio także i z Rzymu.

Na prowincji ludność szwabska rozwinęła bezceremonialną prowokacyjną akcję, której rząd nie przeszkadza, a nawet pośrednio pomaga. Nierzadko na ulicach Budapesztu spotka się panów ze swastykami, obywateli węgierskich, witających swe dzisiejsze władze przez „heil Hitler". Powódź flag ze swastyką zalewa Budapeszt, przy każdej okoliczności, ostatnio z okazji wizyty min. Fricka, który podobno badał działalność propagandy niemieckiej i jeździł ze słowami „otuchy" do swoich ziomków... Wkrótce ma zawitać sam „wódz i kanclerz", by rewizytować regenta Horthy'ego".

Nastroje propolskie w Słowacji

Jakże odmiennie kształtują się nastroje na Słowacji.

„Nastroje pro-polskie wzmagają się stale — donosi „Dz. Poznański". — W próżnię trafiają niemieckie komunikaty o terrorze polskim wymierzonym przeciw Niemcom zamieszkałym w Polsce. Twarda postawa Polski zdobywa nam nowe laury zamiast spodziewanej przez berlińskich działaczy klęski.

Nie trzeba zapominać, że Słowacy widzą, że ich północny sąsiad nietylko nie da sobie zrobić krzywdy, lecz również nie zgadza się, by krzywdzono innych. Wiadomości ukazujące się w prasie polskiej pochodzące tu z Bratysławy czy też ze słowackiej prowincji, a donoszące o trudnym położeniu kraju wywołują pianę na ustach krzykaczy niemieckich. Za te prawdziwe słowa nie oburzy się żaden patriota słowacki".

Uchwały Str. Zachowawczego

Ostatni numer „Czasu" przynosi uchwały Stronnictwa Zachowawczego podjęte na posiedzeniu w dniu 5 bm. Po nakreśleniu obecnej sytuacji międzynarodowej uchwała stwierdza, iż...

„nie możemy pozwolić pod żadnym pozorem na jakiekolwiek uszczuplenia naszych praw i naszego stanu posiadania nad Bałtykiem. Próba ta wymaga zespolenia wszystkich sił społecznych i ich skoordynowania z działalnością rządu. — Konsolidacja spontaniczna, która była bezpośrednim rezultatem roszczeń niemieckich, nie może być za tym zjawiskiem chwilowym, lecz musi się przekształcić w stan trwały".

Dalszy ustęp rezolucji został skreślony ołówkiem cenzora.

Hunnowie XX wieku

(k) Jeśli świat cały patrzy z wzrastającym niepokojem na to co się dzieje w Trzeciej Rzeszy i w sferze jej „wpływów", to nie tylko dlatego, ze zagraża to pokojowi światowemu i niepodległości wielu narodów, że podważa najbardziej podstawowe elementy międzynarodowego porządku, ale dlatego, że powstaje tam jakaś

niebywała fala barbarzyństwa, grożąca zalewem Europie, niszcząca jedność duchową Europy,

usuwająca ze słowników pojęcie cywilizacji europejskiej.

Możemy się tu dopatrywać pewnych analogii z rokiem 1920, ale **dziś, nie trzeba o tym zapominać, niebezpieczeństwo czerwone zostało jakby zizolowane, nie stanowi bezpośredniego zagrożenia kultury europejskiej.** Nie można niestety powiedzieć tego o następstwach brunatnej rewolucji, słusznie nazwanej rewolucją nihilizmu.

CZCICIELE BOGINI KALI.

„Świat się szykuje do wielkiej rozprawy" — pisze z Pragi korespondent „Timesa". — Zanim wyjaśnię o co chodzi, pozwólcie, że opowiem pewną historię: Oto sto lat temu w Indiach grasowała straszliwa sekta t. zw. Tugów, którzy czcili krwawą boginię Kali w ten sposób, że wciągali w okręg swych wpływów i oddziaływań magicznych różnych ludzi, aby ich po tym skrycie i niespodziewanie mordować.

„Gdy patrzę dziś na szowinistów niemieckich, wytwarzających na świecie chaos i ucisk, wydaje mi się, że mam przed sobą wyznawców sekty, szukających krwi i ofiar. Cała ludzkość cywilizowana, z wyjątkiem tych, których już wplątali w swe sieci Niemcy, mobilizuje swą energię, aby uchronić cywilizację od poniżenia i niewoli.

„Podobnie, jak żądni krwi Tugowie, **podobnie, jak dawne hordy Hunnów, siejące terror i zniszczenie wśród ludów Europy, tak dziś naziści, przesyceni pangermanizmem, przygotowują na zimno narzędzia zniszczenia, aby uderzyć tam, gdzie spodziewają się spotkać słabszych od siebie".**

Jakąż ironią wydają się słowa jednego z czołowych hitlerowców dra Leya, przywódcy „Frontu pracy", który niedawno na łamach „Angliffu" dowodził, że

niemieccy żołnierze — to pionierzy kulturalnej ekspansji niemieckiej.

Wszak jeszcze nie przebrzmiały wspomnienia straszliwego barbarzyństwa z okresu Wielkiej Wojny. Już Rudyard Kipling w swym słynnym przemówieniu w Folkstone przytaczał dowody, wykazujące, że żołnierze niemieccy w wojnie europejskiej wymordowali na okupowanych terenach ponad 14.000 bezbronnych kobiet i dzieci.

„GŁOS Z CZESKIEGO GROBU".

Co się dzieje obecnie w Czechach, Oto najświeższe wieści brzmiące wprost koszmarnie, które p. t. „Głos z czeskiego grobu" zamieszcza londyński „World Digest".

W ciągu jednego tylko tygodnia (od 14 do 21 czerwca rb.) Gestapo na terenie „Protektoratu" aresztowało ok. 45.000 osób.

Ponad 20 obozów koncentracyjnych wypełnionych zostało po brzegi.. Jakby drwiąc z miejscowej ludności Niemcy zorganizowali specjalne pociągi t. zw. „Bayern", w których rozwożą wodnistą zupę i czarny chleb zakalcowaty dla głodnych na terenie „Protektoratu", ale w tym samym czasie do **wszystkich główniejszych miast Rzeszy kierują dziennie ok. 40 pociągów wypełnionych żywnością zagrabioną Czechom.**

Żołnierze niemieccy przybyli do Czech tak wygłodzeni, że już w ciągu pierwszego tygodnia okupacji ogołocili wszystkie restauracje, konsumując, co się dało. Szpitale miejskie w Pradze zwoziły

co dzień 200 do 300 tych „pionierów kultury", chorych na niestrawność...

A potrafią oni przy tym być niesłychanie metodyczni, jeżeli nawet chodzi o gwałt. Już przed okupacją przygotowali specjalne „żołnierskie przewodniki do rozmów niemiecko-czeskich" (**Deutsch-Tschechischen Soldaten Sprachführer**), w których zamieścili takie n. p. „wzorki konwersacji": „Dzień dobry, panie burmistrzu! **Jeżeli pan nie powie prawdy, zaraz rozstrzelamy pana! Przyszliśmy tu zarekwirować żywność... Jeżeli ukryliście żywność, to wasz magistrat zapłaci 10.000 koron... Otwórzcie natychmiast walizki!... Konfiskujemy te pieniądze!...**

Te budujące „rozmówki", ten gwałt na zimno, sytematycznie, naukowo „obmyślany — oto co charakteryzuje tych „pionierów ekspansji niemieckiej" i staje jako groźne ostrzeżenie dla Europy".

„O co walczymy — przeciwstawiając się agresji pangermanizmu" — zapytuje **dr H. N. Brailsford** w **„International-Affairs".** Walczymy o nasze życie i o wolność tych wszystkich, którzy nie chcą poddać karków pod jarzmo... Walczymy, nie chcąc być zagnani do stada nowoczesnych niewolników.

„Walczymy o wolność cywilizacji Chrystusowej, którą Hunnowie XX wieku chcą utopić w odmętach neopogaństwa. Walczymy o duchową przyszłość Europy o godność duszy ludzkiej, której groziło by zaćmienie, gdyby miało zapanować totalne skoszarowanie mózgów".

Ruch wydawniczy

BRAK WITAMINY A — CZYNNIKIEM USPOSABIAJĄCYM DO POWSTANIA RAKA ŻOŁĄDKA.

Dowiadujemy się o tym z notatki w czerwcowej „Przyrodzie i Technice", miesięcznika przynoszącego zawsze ciekawy i bardzo bogaty materiał z różnych dziedzin wiedzy przyrodniczej oraz z postępów technicznych. Zeszyt czerwcowy przynosi 5 dłuższych artykułów, wśród których na uwagę zasługuje artykuł dra J. J. Tochtermanna: „Bogactwo drzewne świata". Autor zwraca uwagę, że na horyzoncie drzewnictwa zaczynają zwolna gromadzić się groźne chmury. Burzę może zażegnać oszczędność w zużyciu drewna. Ostrzeżenie to ma b. duże znaczenie i dla Polski. Poza obszerniejszymi artykułami numer zawiera około 30 treściwie ujętych a przystępnie napisanych notatek. Administracja: Lwów, Czarnieckiego 12.

—oOo—

Podziękowanie

Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu z Najprzewielebniejszym Ks. Prałatem Drem Stanisławem Domasikiem i Przewielebnym Ks. Radcą Dziekanem Leonardem Prochownikiem na czele, oraz Wszystkim, Którzy okazali współczucie i Wszystkim, Którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci naszej Matce, Babce i Prababce Henryce Wądolnej, składa z serca płynące podziękowanie.

RODZINA.

ECHA

Przeciw „Heil Butter"

(jt) Tygodnik „Prosto z mostu" zwraca uwagę na szkodliwość wyśmiewania w prasie ograniczeń żywnościowych stosowanych w Trzeciej Rzeszy.

„Wyśmiewanie to bowiem może wywołać w umysłach mniej krytycznych czytelników wrażenie, iż my w Polsce nie mamy żadnej potrzeby oszczędzania żywności i robienia zapasów na wypadek wojny, a pogląd taki jest po prostu bałamuceniem opinii publicznej w kraju".

Pisze „Prosto z mostu", że wojnę z Niemcami, jeśli do niej dojdzie, Polska wygra i wygrać musi, ale będzie to wojna ciężka, wymagająca ogromnego wysiłku, wysiłku jeszcze większego niż ten, którego dokonywa naród niemiecki. I dalej:

„Nie śmiejmy się z zapasów żywnościowych, które robią na wojnę Niemcy, już dzisiaj ograniczając spożycie swych obywateli; to samo i my powinniśmy zacząć robić. Nasze nadwyżki zbożowe, wywożone obecnie za granicę dla poprawienia bilansu handlowego, nie są bynajmniej takie duże, abyśmy mogli utrzymywać, że w wypadku mobilizacji wielkich mas ludzkich, pokryją one ten przyrost spożycia, który zawsze wywołuje armia na stopie wojennej.. Gdy zaś dodamy, że nadwyżki owe produkują w olbrzymiej większości zachodnie ziemie Polski, które będą przecież teatrem wojny, to już wypływa stąd postulat:

Tego roku nie wolno wywieźć z Polski ani centnara zboża!"

Ponad to zdaniem „Prosto z mostu", spożycie wewnętrzne powinno być już dziś ograniczone byśmy na wypadek wojny mieli jak największe zapasy.

Humor

RECEPTA. — Minister Paul Reynaud rzucił Francuzom hasło: kupować, kupować i jeszcze raz kupować.

Ostatnio w rozmowie z dziennikarzami oświadczył:

— Kryzys gospodarczy zakończy się w dniu, kiedy ci, co chcą kupować, będą mogli, a ci, co mogą kupować, będą chcieli!

SZKLANE NIEBOTYKI DLA 40.000 MIESZKAŃCÓW.

„Arkady" czerwcowe publikują artykuł „Wawel w Krakowie", dotyczący tak ważnej dla kultury polskiej sprawy uporządkowania otoczenia Wawelu. Nie można poprzestać na pracach na samym wzgórzu wawelskim. Trzeba je uzupełnić rozwiązaniem podnóża Wawelu. Ponad to czerwcowe „Arkady" przyniosły cztery artykuły o architekturze Stanów Zjednoczonych. Wśród nich szczególnie interesującym jest wybór i przekład uwag o architekturze przyszłości głośnego architekta francuskiego **Le Corbusiera** zebrany w artykule p. J. Sołtana pod tyt. „Drapacze Ameryki są za małe...". Podobnie jak Żeromski Corbusier śni o szklanych domach. Do domów takich jeszcze daleko: „Trzeba dużo przewalczyć i dużo przerobić w świecie". Szklane drapacze nieba miałyby pomieścić 10. 20 lub 40.000 ludzi: „Im większy drapacz, tym więcej miejsca u jego stóp. Podchodzą pod nie ogrody, urządzenia sportowe, sady, nawet pola". Courbusierowi wydaje się, że życie w takich szklanych domach byłoby piękne, niczym nie fałszowane, prawdziwie ludzkie. Wszystkie artykuły obficie uzupełnione ilustracjami. Redakcja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5. m. 33.

Wiadomości sportowe

Verey wygrał w Henley

We środę rozpoczęły się w Henley wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie, które w roku bieżącym mają specjalnie uroczysty charakter, ze względu na 100-ną rocznicę tej imprezy. Udział wioślarzy zagranicznych jest też wyjątkowo liczny.

Z Polaków po raz pierwszy bierze udział w tych regatach Roger Verey (AZS. Kraków). Walczy on w jedynkach o słynną nagrodę „Diamond Sculls".

We środę odbyły się przedbiegi. Wielki sukces odniósł Verey, zajmując pierwsze miejsce w swoim przedbiegu w najlepszym czasie dnia 9:38 i bijąc Australijczyka Turnera — mistrza Brytyjskiego imperium.

W drugim przedbiegu Amerykanin Burk pokonał Kanadyjczyka Moffata w słabym czasie 10:18.

W trzecim przedbiegu Amerykanin Bates wygrał z Brazylijczykiem Banco w czasie 9:59.

W czwartym przedbiegu Anglik Peters wygrał ze swoim rodakiem Shorpem w czasie 10:05.

Amerykanie w finale Wimbledonu

W Wimbledonie odbyły się we środę półfinały gry pojedynczej panów. Amerykanin Cooke, pogromca Austina walczył z Niemcem Henklem, a drugi Amerykanin Riggs spotkał się z Jugosłowianinem Puncecem. Amerykanie wykazali bezwzględną wyższość nad tenisistami Europejskimi. Cooke zwyciężył Henkla 6:3, 4:6, 6:4, 6:4, a Riggs wyeliminował Punceca 6:2, 6:3, 6:4.

Do finału zatem doszli dwaj Amerykanie Cooke i Riggs.

KIERMASZ SPORTOWY K. S. PODGÓRZE.

K. S. Podgórze urządza na własnym boisku przy ul. Dekerta l. 21, w niedzielę dnia 9 lipca b. r. o godzinie 15-tej (3-ciej popoł.) Tradycyjny Kiermasz Sportowy, na który zaprasza członków i sympatyków. W programie: zabawa taneczna z udziałem 2-ch orkiestr — zawody piłki nożnej między Oldboy'ami a Juniorami — loteria fantowa — koło szczęścia i wiele innych niespodzianek. Bufet obfity i tani — we własnym zarządzie. Ceny biletów niskie. Część dochodu przeznaczona na F. O. N.

Bilety wstępu zakupione na mający się odbyć kiermasz w dniu 2 lipca b. r. (który się nie odbył z powodu niepogody) są ważne na dzień 9 lipca br.

Radio

SŁUCHOWISKA RADIOWE W BROSZURACH DLA TEATRÓW AMATORSKICH. Słyszy się często narzekania na brak odpowiedniej literatury dla popularnych teatrów amatorskich. Pragnąc przyjść im z pomocą Polskie Radio przystąpiło do wydawania drukiem tych słuchowisk i skeczów radiowych, które były już wykonane przed mikrofonem, a nadają się do popularnych inscenizacyj. W ten sposób z jednej strony zasilony zostanie repertuar teatrów amatorskich, z drugiej zaś wartościowe audycje nie pójdą w zapomnienie, lecz w dal szym ciągu w inny sposób spełniać będą pozytywną rolę światową i kulturalną.

Jako pierwsze z tego cyklu zostaną wydane dwa słuchowiska w opracowaniu Pauszerowej: **„Emilia Plater"** i **„Kraj lat dziecinnych"**, oraz wesoły skecz Czyścieckiego **„Sprzedam kamień"**. Cena broszurowego wydania poszczególnego słuchowiska wynosi 50 gr a łączna cena wszystkich trzech 1.40 zł. — Pieniądze należy wpłacać na P. K. O. nr 5.474.

DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO PRZED MIKROFONEM. Dnia 7 b. m. o godz. 17.15 dyrektor Muzeum Narodowego prof. St. Lorentz w programie Warszawy II, wygłosi felieton pt. „Pierwszy rok Muzeum Narodowego w nowym gmachu". Felieton ten spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

FERDYNAND GOETEL I K. I. GAŁCZYŃSKI PRZED MIKROFONEM. Akademik Literatury Ferdynand Goetel i i znany poeta i satyryk Konstanty Gałczyński w dn. 7 lipca o godz. 22.00 przeprowadzą przed mikrofonem rozmowę na temat „Z czego żyje pisarz". Problem ten rzucony zostanie na szersze tło społeczne i obfitować będzie w interesujące i trafne refleksje.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA 8 LIPCA.

Warszawa i Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 7.45 Koncert ork. dętej; 8.15 Reportaż; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Teatr Wyobraźni; 15.15 Koncert; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka; 16.20 Recital śpiewaczy; 16.50 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert rozrywkowy; 19.00 „Charaktery" — powieść; 19.30 Audycja dla Polaków za granicą; 20.00 Melodie polskie; 20.25 Aud. dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.05 Koncert galowy z Genewy; 22.30 Dawne piosenki; 23.00 Wiad. dziennika wieczornego; 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim; 23.25 Muzyka taneczna.

Kraków, 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyta za płytą...; 13.40 Program na dziś, Wiad. bieżące i gospodarcze; 13.50 D. c. Płyta za płytą...; 17.00 Recital; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35 Lok. wiad. sportowe.

Lwów, 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Fragm. operowe; 13.25 Muzyka obiadowa; 14.20 Pogadanka; 14.35 Wiad. gospodarcze; 17.00 Muzyka rozrywkowa; 17.50 Aktualność; 20.25 Rozmowa ze słuchaczami; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Katowice, 5.00 Pieśń poranna (płyta); 5.03 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 13.45 Wiadom. bieżące; 13.50 Muzyka obiadowa; 17.00 Muz. taneczna z Wwy; 20.15 Wiad. w języku czeskim; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35 Wiad. sportowe.

Polska nie boi się wojny celnej z Niemcami

FRANCUZI O POŁOŻENIU FINANSOWYM I EKONOMICZNYM POLSKI.

Według opinii francuskich sfer finansowych, opublikowanych w „Agence Economique et Financière", położenie ekonomiczne Polski nie uległo zmianie. **Depozyty bankowe, podjęte w czasie ostrego kryzysu politycznego (marzec—maj), nie wpłynęły jeszcze z powrotem, jednak ostrożna,** choć względnie liberalna polityka Banku Polskiego mogła sfinansować zapotrzebowanie życia gospodarczego. Zwężenie stosunków handlowych z Trzecią Rzeszą nie zaszkodziło sytuacji ekonomicznej Polski. **Nawet gdyby miało dojść do wojny celnej Polska nie poniesie uszczerbku, jak w 1925 r. Handel wymienny z Niemcami pomimo cen pozornie korzystnych dla eksportu polskiego, ostatnio przynosił Polsce tylko straty, gdyż artykuły importowane z Niemiec były droższe i gorsze aniżeli identyczne przywożone z innych krajów.** Sytuacja stała się wyjątkowo drażliwa w chwili gdy Niemcom zabrakło towarów do wymiany i nadwyżce polskiego eksportu groziło zablokowanie. Dzięki jednak zmniejszenie ilości wymian polsko-niemieckich i rozrachunkom przeprowadzanym co 2 miesiące, **należności polskie w Trzeciej Rzeszy są stosunkowo nie duże.** Zmniejszony polski eksport do Niemiec może być łatwo skompensowany przez eksport do innych krajów, gdzie towary polskie znajdą łatwy zbyt dzięki korzystnej dlań koniunkturze.

——oOo——

„Zagadkowa rola Krak. Giełdy Zbożowej"

W związku z artykułem p. t. „Zagadkowa rola krakowskiej Giełdy Zbożowej„ umieszczonym w numerze 172 z dnia 24. czerwca 1939 r. otrzymaliśmy następujące sprostowanie z Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie:

„Notowania Giełd Zbożowych z natury rzeczy i stosownie do obowiązujących przepisów opierają się na cenach, po jakich zawierane są transakcje w danym okresie, te zaś są wynikiem kształtowania się podaży i popytu. Przy wzroście ceny zboża zwyżkują przetwory młynarskie. W chwili obecnej od przeszło miesiąca ceny zbóż wykazują stałą i to znaczną zwyżkę, podczas gdy otręby stosownie do pory zniżkują. Siłą rzeczy nastąpić musi zwyżka cen mąki odpowiednio do zwyżki cen zboża i zniżki ceny otrąb.

Porównywanie cen mąki notowanych na Giełdzie Warszawskiej z cenami notowanymi na Giełdzie Krakowskiej jest o tyle niezupełne, że autor artykułu nie wyjaśnił, iż ceny mąki pszennej pastewnej i otrąb pszennych na rynku warszawskim były znacznie wyższe od cen tych artykułów w Krakowie, co musiało wpłynąć na zwyżkę ceny mąki w Krakowie.

Kalkulacja cen mąki przez młynarstwo opiera się na każdorazowej cenie zboża jako podstawowym elemencie, do którego dochodzi cały szereg elementów sztywnych, jak robocizna, podatki, ubezpieczenia społeczne, oprocentowanie kapitału, amortyzacja urządzeń etc. Tak więc zwyżka cen zboża zwłaszcza tak stała i wydatna jak w chwili obecnej musi wpłynąć na zwyżkę ceny mąki, podobnie jak zniżka cen zboża wpływa na natychmiastowe obniżenie ceny mąki.

Giełdy notują ceny artykułów średniej handlowej jakości czyli, że ceny pobierane za wytwory wyższej jakości mogą być wyższe od cen notowanych na Giełdzie.

Co do reprezentanta rzemiosła piekarskiego w Radzie Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie zaznaczyć należy, że mistrzowie piekarscy, zwłaszcza chrześcijańscy, okazują bardzo niewielkie zainteresowanie, wbrew własnym interesom, Krakowską Giełdą Zbożową. Do niedawna był tylko jeden chrześcijański mistrz piekarski członkiem i ten dobrowolnie z początkiem 1939 r. wystąpił, zaś jedyna organizacja piekarska, która była członkiem Giełdy i której delegat został wybrany wskład Rady Giełdowej, również z Giełdy wystąpiła, wobec czego wybrany stracił mandat. Tak więc ani członków Giełdy ani jej władz nie należy winić z powodu braku reprezentancji piekarstwa w łonie Władz Giełdy". — Dyrektor Biura: St. Ostrowski mp. — Prezes Rady Giełdowej: Bogusław Kleszczyński mp.

——oOo——

Poprawa w rolnictwie

Pomimo niższego poziomu cen zbożowych w pierwszym kwartale rb. w porównaniu do tego czasokresu roku ubiegłego, sytuacja w rolnictwie przedstawia się lepiej. Do oceny takiej upoważnia przede wszystkim wyraźny **wzrost cen artykułów zwierzęcych, jak też silny wzrost popytu na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze.** Zbyt nawozów sztucznych wyniósł w I kwartale rb. 101,2 tys. ton wartości 20,5 mil. zł. wobec 74,3 tys. ton wartości 17,4 mil. zł. w pierwszym kwartale r. ub. **Ilościowo wzrost zbytu wynosi więc 37 proc. pod względem zaś wartości — 18 procent.** Wskaźnik inwestycyj maszynowych w styczniu rb. wyniósł 61,6 wobec 51,2 w styczniu r. ub.

Podobnie przemawia za poprawą spłacalność kredytów, o czym sygnalizuje Pastwowy Bank Rolny. Spłacalność kredytów długoterminowych Państwowego Banku Rolnego **wzrosła w okresie sprawozdawczym o 24 proc. w porównaniu z I kwartałem 1938 r. osiągając poziom najwyższy od lat pięciu.** Wszystko to przemawia za polepszeniem się siły nabywczej gospodarstw rolnych.

W ciągu pierwszego kwartału r. b. artykuły rolne wykazały wyraźną tendencję poprawy cen z wyjątkiem sezonowego zresztą spadku cen nabiału.

Nowiny katolickie

NAWRÓCENIE ZNANEGO PUBLICYSTY AMERYKAŃSKIEGO.

Prezes wielkiego amerykańskiego koncernu prasowego Heywood Broun, jeden z najbardziej znanych i poczytnych publicystów w Stanach Zjednoczonych, przeszedł na katolicyzm. Nawrócenie to wywołało duże wrażenie, Heywood Broun słynął bowiem ze swych przekonań lewicowych i radykalnych. Prasa katolicka, donosząc o tym fakcie, podkreśla, że znaczenie jego nie ustępuje nawróceniu drugiego publicysty i pisarza, który potem tak bardzo przysłużył się sprawie katolickiej i Kościołowi, mianowicie G. K. Chestertona.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 7 LIPCA. Św. Cyryla i Metodego, apostołów Słowian.

Wschód słońca o godz. 3.23, zachód o godz. 19.57. Długość dnia 16 godzin 34 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

ŚLUB. W dniu 4 lipca odbył się w kościele S. S. Felicjanek w Krakowie, ślub p. Zofii Smoleńskiej, córki prof. Uniw. Jagiell. z p. drem Stefanem Ginwiłł-Piotrowskim. Związek pobłogosławił ks. Stanisław Smoleński, brat panny młodej..

Z ŻYCIA KRAKOWSKIEGO KOŁA SZYBOWCOWEGO LOPP. Krakowskie Koło Szybowcowe LOPP ma siedzibę przy ul. Brackiej 10 i zrzesza pilotów szybowcowych i miłośników szybownictwa z terenu całego Krakowa. Koło szkoli swych członków w Szkołach Szybowcowych LOPP w Bodzowie, Tęgoborzy i Porąbce. Członkom przedpoborowym ułatwia Zarząd Koła bezpłatne wyszkolenie, konieczne dla kandydatów do służby wojskowej w lotnictwie. W ubiegłym roku najbardziej czynnym Oddziałem Koła była Sekcja Pracowników Miejskiej Kolei Elektrycznej.

OBOWIĄZEK ZWALCZANIA OWOCÓWKI JABŁKÓWKI. Wojewoda krakowski wydał rozporządzenie, nakazujące zwalczanie owocówki jabłkówki, powodującej robaczywienie owoców. Na owocujących jabłoniach, gruszach i śliwach mają być założone opaski chwytne, celem zwabienia do nich gąsienic owocówki. Opaski te mają być sporządzone ze słomy, papieru falistego, wełny drzewnej i tym podobnych materiałów. Przed zawiązaniem opasek pnie powinny być oskrobane z odstającej korowiny. Ostateczny termin zawiązania opasek upływa 10-go lipca.

LOKATORZY ŻĄDAJĄ ZNIESIENIA PODATKU LOKATORSKIEGO. Staraniem Związku Lokatorów, odbędzie się w niedzielę 9 lipca o godz. 11 w sali Krak. Stow. Kupców, ul. Grodzka 40, I. p. zgromadzenie lokatorów w sprawach obniżki czynszów w nowych domach, wstrzymanie eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych i zniesienia podatku od lokali.

NIE WOLNO CZYNIĆ SAMOWOLNIE ZMIAN W URZĄDZENIU TELEFONICZNYM. Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów w Krakowie przypomina, że instalowanie bez zgody Dyrekcji części dodatkowych, rzekomo ułatwiających korzystanie ze stacji telefonicznej przy aparatach telefonicznych, jest niedopuszczalne, w myśl bowiem par. 11 ordynacji telefonicznej abonent nie może dokonywać samowolnie żadnych zmian w abonowanym urządzeniu telefonicznym. Także przymontowanie do aparatów przystawek samoinkasujących należności za rozmowy (automaty telef.) jest niedozwolone. Nie stosujący się do zakazu pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA W GMACHU UBEZPIECZALNI. We środę o godz. 10.45 w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Batorego został zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży roweru Józef Górka, zam. przy ul. Gromadzkiej 36.

Komunikaty

ZWOLNIENIE PRZESYŁEK WARTOŚCIOWYCH NA F. O. N. OD OPŁAT POCZTOWYCH. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwolniło przesyłki wartościowe na FON od opłat pocztowych. Przesyłki te należy adresować: Ministerstwo Spraw Wojskowych, Biuro Budżetowe, Warszawa 11. Przesyłki te winny być przepisowo opakowane i nosić napis — Dar na F. O. N.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek, 7. VII. o godz. 20 „Japoński rower“, komedia T. S. Chrzanowskiego.

Sobota, 8. VII. o godz. 20 „Axel“, poemat dramatyczny hr de Villiers de l'Isle Adam.

Niedziela, 9. VII. o godz. 20: „Codziennie flagi“, komedia Światopełka Karpińskiego i Jerzego Waldena (premiera).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Zatracona ulica“ i 2) „Niebezpieczny pościg“.

APOLLO: „Pokrzywdzona“.

DOM ŻOŁNIERZA: Od 7 lipca 1939 r. „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza).

L. O. P. P.: „Naga prawda“ (Irena Dunne, Gary Grant) i „100 dni Napoleona“ (Corrado Racca).

PROMIEŃ: „Jastrząb“ (Charles Boyer) i „Wesoło żyjemy“ (komedia).

SCALA: „Wielbiciel panny Nancy“.

STELLA: 1) „Poznali się w Monte Carlo“ i 2) „Zabiłem“.

SZTUKA: „Ich błąd“.

ŚWIT: „Panieńskie szaleństwa“ i „Niebezpieczna granica“.

UCIECHA: Podwójny program: „Tajemniczy przeciwnik“ i „Na jej rozkaz“.

WANDA: „Express Paryż—Tulon“, w rol. głów. Fernand Gravet, Betty Stocfield.

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w **piątek** po cenach zniżonych pełna humoru komedia T. S. Chrzanowskiego **„Japoński rower“** w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W sztuce występują: M. Bednarska, J. Jabłonowska, J. Korecka, J. Romowicz, J. Bobrowski, Z. Filus, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Mrożewski, R. Wroński.

Jutro w **sobotę** również po cenach zniżonych **„Axel“**, poemat dramatyczny hr de Villiers de l'Isle Adam, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z Z. Jaroszewską, A. Klońską, S. Czajkowskim, J. Karbowskim, W. Nowakowskim, W. Woźnikiem w rolach głównych.

——:oOo:——

„Żydowska“ dyskusja na posiedzeniu Rady Miejskiej

Utarł się niestety zwyczaj, że radni zabierając głos w ogólnej dyskusji nad budżetem poruszają **tematy polityczne, nic nie mające wspólnego z gospodarką miejską.** Tyczy się to przede wszystkim radnych socjalistycznych, którzy uderzają w ton demagogii i wygłaszają przemówienia pełne niewybrednych napaści na przeciwników politycznych, przeznaczone nie tyle dla Rady, ile dla ulicy.

Skutkiem tego **poziom dyskusji staje się niski,** przychodzi do słownych utarczek między radnymi, niekiedy padają wyzwiska. Posiedzenie Rady przypomina wtedy wiec. Do bójek na szczęście jeszcze nie doszło, ale niewiele do tego brakowało w czasie demagogicznych wystąpień radnych socjalistycznych, zwłaszcza radnego Bociana.

Dyskusja ogólna nad budżetem rozpoczęła się we środę przemówieniem radnego z Bundu **Schreibera**, którego wywody streściliśmy we wczorajszym numerze.

Następny mówca radny dr **Bogdanowski** (O. Z. N.) poświęcił swe przemówienie polemice z zarzutami, jakie ze strony tak prawej jak i lewej padają pod adresem O. Z. N. Chodzi głównie o zarzuty, stawiane przez socjalistów, że O. Z. N. reprezentuje tylko klasy posiadające, reakcję, faszyzm, totalizm, że idzie w ogonie „endecji“ i że licytuje się z „endecją“ w antysemityzmie. Mówca zaprzecza pogłoskom, jakoby O. Z. N. miał cichą spółkę z żydami i socjalistami. Radny Bogdanowski przechodzi następnie do omówienia współdziałania socjalistyczno-żydowskiego i stwierdza, że żydów łączy ze socjalistami nienawiść do programu O. Z. N. Mówca zwrócił następnie uwagę na zmniejszanie się polskiego stanu posiadania w Krakowie.

Radny **Ogrodziński** (Kl. Nar.) rozprawił się w swym przemówieniu z zarzutami, stawianymi przez socjalistów, jakoby polski ruch narodowy pożyczył swą ideologię od hitleryzmu. Mówca stwierdza, że Popławski i Dmowski opracowali antyżydowski program wtedy, gdy o Hitlerze nikt jeszcze nie słyszał. Jeśli zaś chodzi o zwyrodniały nacjonalizm, o którym mówią socjaliści, to nacjonalizm zwyrodniał właśnie tam, gdzie jego przywódcy wyszli ze socjalizmu.

Następny mówca, radny dr **Zimmermann** szeroko rozwodził się nad „krzywdami“, jakich rzekomo żydzi doznają ze strony Polaków. Zdaniem mówcy nieprawdą jest, jakoby w ostatnich latach nastąpiło zmniejszenie się polskiego stanu posiadania. Dr Zimmermann jest zdania, że procentowo polski stan posiadania zwiększa się.

Na wniosek r. Rosenzweiga Rada uchwaliła **zamknięcie dyskusji.** Drugi wniosek r. Rosenzweiga, aby ograniczyć czas przemówień do 15 minut, nie uzyskał większości.

Pełne napastliwości i demagogii przemówienie wygłosił r. **Bocian** (PPS), który polemizował z wywodami r. Bogdanowskiego, zapierał się, jakoby socjaliści zawarli pakt z żydami, w końcu zaatakował Obóz Narodowy, zarzucając mu anarchię, mordy itp. Przemówienie r. Bociana wywołało o**stre sprzeciwy na ławach Stronnictwa Narodowego.** Padały okrzyki: „To nieprawda“.

Dłuższe przemówienie, poświęcone gospodarczej roli Krakowa, wygłosił r. **Winiarski** (OZN), po czym zabrał głos ławnik **Jelonkiewicz,** przypominając smutną przeszłość P. P. S., a zwłaszcza jego germanofilstwo, przy czym mówca zacytował kilka ustępów z artykułu, drukowanego w **„Głosie Narodu“.** W dalszym ciągu swego przemówienia ławnik Jelonkiewicz przypomniał szereg morderstw, popełnionych przez żydów na Polakach.

Z ławnikiem Jelonkiewiczem polemizował **dr Schwarzbart,** starając się wykazać, że morderstwa popełnione przez żydów na Polakach nie miały podłoża politycznego (?). Mówca ubolewa, że skasowano żydowskiego wiceprezydenta i **że narodowcy chcą skasować subwencje na cele żydowskie.**

Z kolei przystąpiono do **dyskusji szczegółowej** nad pierwszym działem budżetu (Zarząd Ogólny).

R. Skotnicki postawił wniosek o przywrócenie pełnego dodatku komunalnego dla pracowników. Po przemówieniach r. **Kisielewskiego (OZN)** i dra **Pajdaka** (PPS) prezydent Czuchajowski odroczył posiedzenie Rady do czwartku. **M.**

Utworzenie Kom. Pomocy Uchodźcom z Czechosłowacji

We środę o godzinie 19 w sali kina Muzeum przy ul. Smoleńsk, odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie utworzenia Komitetu Pomocy Uchodźcom z Czecho-Słowacji. W zebraniu wzięli bardzo liczny udział przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa krakowskiego, dając swym przybyciem dowód, że los naszych słowiańskich braci, Czechów i Słowaków, do głębi poruszył społeczeństwo polskie. Przewodniczył radca Kubalski. Wygłoszono kilka przemówień, w których wspomniano o węzłach, łączących Polaków z Czechami i Słowakami oraz zaznaczono, że naród polski pomoże bratniemu narodowi w odzyskaniu niepodległości. Imieniem Czechów i Słowaków konsul dr Znajemski podziękował obecnym za wzruszające objawy przyjaźni i gościnności i wyraził przekonanie, że Polacy i Czesi będą w przyszłości szli razem dla dobra Słowiańszczyzny. Zebranie wybrało komitet z rektorem drem Lehr-Spławińskim na czele.

——oOo——

Powrót delegacji krakowskiej

ze Zjazdu Młodzieży Czerwonokrzyskiej Państw Bałtyckich.

W tych dniach powróciła ze Sztokholmu grupa młodzieży z Krakowa, delegowana przez Okręg Krakowski Polskiego Czerwonego Krzyża na **Zjazd Młodzieży Czerwonokrzyskiej Państw Bałtyckich,** który się odbył w czasie od 19 do 21. VI. br. Reprezentantem Zarządu Okręgu PCK. w Krakowie i kierownikiem grupy był **dr Marian Ciehocki,** inspektor szkolny. Na program zjazdu, obok konferencji kierowników, złożyły się popisy taneczno-śpiewne wszystkich grup narodów biorących udział w Zjeździe. Produkcje polskiej grupy w ratuszu stolicy, w obecności następcy tronu ks. Karola wywołały żywy entuzjazm wszystkich. Należy tu podkreślić, że stoisko na wystawie prac młodzieży zrzeszonej w **Kołach Czerwonego Krzyża,** wyróżniało się specjalnym artyzmem, dokładnością wykonania i smakiem estetycznym. Młodzież polska zwiedziła w swej podróży Gdańsk, Kłajpedę, po czym bardzo gościnnie była podejmowana w stolicy letniej rezydencji króla w Drotningsholm. Wyrazem entuzjazmu, jaki wywołała młodzież polska swym **wystąpieniem, było wywieszenie na cześć Polski** naszych barw narodowych na ratuszu w Kölmarze, jak również zapełnienie szpalt prasy szwedzkiej młodzieży czerwonokrzyskiej, zaś **statek szwedzki Marienholm chcąc uchronić wycieczkę polską od szykan ze strony celników gdańskich zawiózł ją bezinteresownie w drodze powrotnej przez Kłajpedę, Pilowe, Sopoty, do Gdyni, omijając swój normalny kurs.**

Pobyt młodzieży polskiej w Sztokholmie przyczynił się w bardzo dużym stopniu do ugruntowania sympatii dla Polski u młodzieży państw bałtyckich, nie wyłączając Litwinów, z którymi nawiązano bezpośredni kontakt.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sygnatura: VII. Km. 265/39.
Wierzyciel: Skarb Państwa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1939 r. o godz. 15 w Krakowie, ul. Karmelicka Nr. 39, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adolfa Parisera, składających się z kredensu pokojowego, kredensu bufetowego, stołu :okrągłego i 6 krzeseł wyścielanych, oszacowanych na łączną sumę zł 600.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

I. Km. 22/39.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 r. o godz. 10 rano na sali Sądu Grodzkiego w Wadowicach, odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Figi, zam. w Kamieniu, nieruchomości, składającej się z realności, a to całej lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Babica, dłużnika Józefa Figi własnej, obejmującej ogólny obszar 27 ha 5 a. i 6 m. kw., a składający się z łąk, pastwisk i lasu bez zabudowań. — Bliższe dane w protokole opisu z dnia 5 czerwca 1939 r. I. Km. 22/39.

Nieruchomość oszacowana została nasumę 10.820 zł 24 gr. — Cena wywołania wynosi 8.115 zł 18 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w sumie 109 zł, oraz zezwolenie Wojewódzkiego Urzędu w Krakowie, na prawo nabycia powyższej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wadowicach.

Dnia 30 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Jurkowski.

Letnia próba radiowa dla powiatów i miast

Intensywna praca Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa. Pięć wielkich kursów wyszkoleniowych, jakie zorganizowano wespół z Polskim Radiem dostarczyło kilkuset wyszkolonych instruktorów z terenu całej Polski, którzy prowadzą działalność we wszystkich powiatach Rzeczypospolitej. Po tej akcji kadrowo-wyszkoleniowej S. K. R. K. rozszerza podstawy swego zasięgu organizując szereg prac związanych z radiofonizacją kraju.

Obecnie rozpoczyna się na terenie całej Polski wielka akcja t. zw. „letnia próba radiowa dla powiatów i miast“. Akcja ta zmobilizować ma wszystkie czynniki terenowe dla sprawy radiofonizacji danego powiatu czy miasta. Po uzyskaniu danych z całego kraju specjalna komisja na podstawie systemu punktacyjnego ustali najlepsze wyniki poszczególnych placówek S. K. R. K. Za najlepsze przeprowadzenie letniej próby wyznaczono specjalne nagrody, jak np. nagroda I-sza — specjalna transmisja ogólnopolska z terenu powiatu lub miasta, nagroda II-ga — instalacja megafonowa z mikrofonem i wzmacniaczem i szereg innych.

Należy zaznaczyć, że Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przystąpił do wydawania własnego miesięcznika pt. „Przewodnik radiowy“, którego pierwszy numer ukazał się w czerwcu. „Przewodnik radiowy“ poruszający ogólne problemy radiofonizacyjne służyć ma dla utrzymania bliższej łączności poszczególnych placówek S. K. R. K. w terenie.

Sygnatura: Km. 1090/39.
Fma Adolf Horak c/a Moses Wolf.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 603 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1939 r. o godz. 9.30 w Oświęcimiu, ul. B. Joselewicza Nr. 21, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mosesa Wolfa w Oświęcimiu, składających się z 70 kocy, 2 garniturów kap pluszowych i 200 mtr. popeliny na suknie, oszacowanych na łączną sumę zł 990.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 4 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Feliks Winkler.

ANDREW SOUTAR. 81

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Dlaczego wiatr ucichł?

Dlaczego deszcz już nie siecze w szyby?

Co znaczy to kapanie gdzieś w sąsiednim pokoju? Ustało i znów kapie.

Może tylko w wyobraźni przerażonej Janith cienie świec na ścianie przybrały zarysy ludzkich głów i pochylone zdawały się nasłuchiwać słów gospodarza.

— Jeden z mych przodków, jeszcze dumniejszy z pochodzenia niż ja, pojął za żonę piękną młodą kobietę, taką jak pani, nawet podobną do pani, bo miała takie same rude włosy, takie same błękitnawo-zielone oczy, taki sam układ rysów. Ale jak starożytnemu Abrahamowi, los odmówił mu potomka, a nie było żadnej Hagar, żeby zastąpiła Sarę. Więc zżymał się i cierpiał. W końcu w poczuciu obowiązku względem rodu zapragnął śmierci bezpłodnej żony, ale okoliczności były tego rodzaju — prawo nie uznaje dumy rodowej — że otwarcie nie mógł się ożenić drugi raz w obawie przed władzami, które by zaczęły zaraz dochodzić przyczyny śmierci pierwszej żony.

Coś kapie, kapie, kapie. To łzy nieszczęśliwej. To ostrzeżenie dla okrutnika.

Lord nadstawił ucha, po czym mówił dalej:

— Postanowił znaleźć kobietę, która by mu zastąpiła zmarłą żonę i może obdarzyła upragnionym synem. W okresie czekania postarałby się zatrzeć przed władzami swój czyn, niepojęty dla ciasnych umysłów.

Kapie. Kapie. Kapie.

I znów to łkanie — łkanie udręczonego widma.

— Rozumie się, byłby zmuszony pokazać światu podstawioną żonę i ogłosić o urodzeniu potomka... Jakaś ty piękna w tej sukni, Janith! **Ona ogromnie lubiła tę suknię!**

Janith zmartwiała. Zrozumiała. Lord Dorgat przedstawił jej się w całej ohydzie swej zbrodniczej duszy.

Noc poślubna!

Plan łotra był aż nadto jasny, aż nadto oczywisty. Duma rodowa stała się manią, obłędem. Był gotów na wszystko, byle osiągnąć cel swych ambicji.

— Matko! — modliła się w duszy Janith. — Daj mi siłę. Ratuj mnie!

Wypatrzyła, jak jej się zdawało, sposobną chwilę. Jedna świeca wypaliła się więcej niż do połowy. Żar lichtarza sprawił, że knot spadł na podstawkę. Janith uniosła się na krześle, by zdusić płomień i — nagle rzuciła się ku drzwiom. — Było jej już wszystko jedno, co tam może być w korytarzu, byle uciec przed tym strasznym człowiekiem, schronić się gdziekolwiekbądź.

Otworzyła drzwi i wpadła w ciemny korytarz. Dargot podskoczył za nią.

Ale stało się coś niesłychanego. Wiotki głos, który kwilił cały wieczór, odezwał się ponownie, tym razem zabrzmiał tak donośnie, że poszły echa po całym domu:

Janith odwróciła się i oparła plecami o ścianę na wprost drzwi do jadalni. Dargot stanął w progu, ale choć blask świec padał prosto na dziewczynę, zdawał się jej nie widzieć.

Oparł się o framugę i chwilę tak stał, po czym zakrywszy oczy dłonią, zawrócił chwiejnie w głąb sali jadalnej. Janith rzuciła się do ucieczki, ale czyż mogła wiedzieć, którędy uciekać? Skręciła w lewo. W korytarzu było ciemno, więc się potykała. Skręciła w prawo i znów biegła, potykając się. Gdyby mogła znaleźć frontowe drzwi, nie zawróciłby jej wicher, nie spłoszyła ulewa, ale wśród nieprzeniknionych ciemności, z duszą na ramieniu, nie mogła się zorientować w rozkładzie domu.

Stanęła. (C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.